GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 86 ABC — **Czwartek, 13 kwietnia 1939** — **Rok 2**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Włocławek, Wyrzysk

Na dramatycznym zakręcie dziejów

Omówienie dnia politycznego

Jak było dla polityków do przewidzenia incydent zbrojny w Albanii nie stanowi sam w sobie punktu zapalnego, którlyby spowodował wybuch wojny.

Sytuacja w basenie Śródziemnomorskim wyjaśnia się. Okazało się, że każdy z partnerów osi liczy się nie z wymową słów pięknych a misternie układanych okresów języka dyplomatycznego, lecz z wymową faktu.

Anglia zaczyna przemawiać językiem wojny, Roosevelt na razie rzuca dumne i pewne siebie oświadczenie, że na wypadek wojny Stany Zjednoczone rzucą na szalę całą swą potęgę (patrz depeszę na str. 1).

KARABIN NOŚ... I PRZY POGODZIE

W związku z tym stanowczym stanowiskiem dwóch największych potęg świata, zdaje się, że nastąpiło pewne otrzeźwienie wśród państw totalnych.

Pierwsze się zreflektowały Włochy, które widzą, że Chamberlain zmienił japońską zasadę: **Parasol noś i przy pogodzie — na angielskie: Karabin noś i przy pogodzie.**

Rzym widzi, że Londyn nie bawi się już w ciuciu - -babkę, lecz obsadza swą potężną flotą pozycje na Morzu Śródziemnym, a Grecja deklaruje, że udzieli Anglii na wypadek wojny swych portów.

Jak dalece Anglia staje się ostrożna i nieufna oświadczeniom, składanym przez dyktatorów, świadczy choćby ten drobny na pozór szczegół, że król angielski nie pojedzie do Stanów Zjednoczonych na krążowniku, gdyż każda taka jednostka może się przydać na wypadek wojny, lecz zwykłym, pasażerskim parowcem.

KIEDY WOJNA?

Sprawa albańska narazie nie narusza status quo na Morzu Śródziemnym.

Punkt ciężkości obecnej chwili spoczywa znów w Hiszpanii. Jak z wymiany listów Mussolini—Chamberlain wynika, Włosi gotowi są wycofać swe wojska ochotnicze z Hiszpanii. Ma to się stać najdalej 10 maja.

Najważniejsza jednak sprawa, która będzie trzymała w napięciu uwagę całego świata, to dzisiejsze oświadczenie premiera Anglii w Izbie Gmin.

Wprawdzie znajdujemy się na dramatycznym zakręcie dziejów, to jednak nie można tracić nadziei na pokojowe ułożenie się stosunków. Na pytanie: „Kiedy wojna" — można już dziś napewno powiedzieć, że nie jutro. (—ski)

Belgia zawarła układ wojskowy z Anglią

— twierdzi z niepokojem prasa niemiecka

BERLIN. Niemcy patrzą z wielkim niepokojem na rozwój stosunków za swą granicą zachodnią, w szczególności **niepokoi ich zacieśnienie stosunków angielsko-belgijskich.**

Naczelny organ niemiecki „Voelkischer Boebachter" oskarża Belgię, iż zawarła ona **tajny układ wojskowy z Anglią.** Według informacji niemieckich, oficerowie sztabu angielskiego mają odwiedzać Belgię i omawiać z nią sprawę współdziałania militarnego.

Niemcy spodziewają się, że w razie wybuchu wojny, Belgia odda swoje bazy lotnicze do dyspozycji lotnictwa W. Brytanii.

Włochy nie mają zamiaru zaatakować Grecji

— oświadczył Mussolini

Demonstracja floty brytyjskiej pomogła

ATENY. Agencja grecka komunikuje: przedstawiciel dyplomatyczny Włoch Tornare odwiedził szefa rządu greckiego Metaxasa i w imieniu szefa rządu włoskiego Mussoliniego złożył następujące oświadczenie:

„Wszelkie pogłoski, jakie ukazały się lub mogą się ukazać na temat rzekomej akcji włoskiej przeciwko Grecji są nieprawdziwe. Mogą być one rozpowszechniane jedynie przez agentów prowokatorów. Włochy faszystowskie potwierdzają, iż zamiarem ich jest poszanowanie w sposób jak najzupełniej absolutny nienaruszalności terytorium i wysp Grecji.

Włochy faszystowskie pragną utrzymywać i rozwijać w dalszym ciągu serdeczne stosunki przyjaźni, łączące oba kraje. Są one gotowe dać konkretne dowody tej woli."

Częściowa mobilizacja w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Agencja Reutera donosi, iż władze jugosłowiańskie wydały w ciągu ostatnich dwóch dni szereg zarządzeń o charakterze wojskowym, powołując pewne klasy rezerwistów, w szczególności w okręgach sąsiadujących z granicą albańską, gdzie rozlokowana jest 3-cia armia jugosłowiańska.

Dotyczy to w szczególności Skoplie i Macedonii.

Holandia przygotowuje mobilizację

HAGA. Dla zapewnienia normalnego przebiegu mobilizacji na wypadek nieoczekiwanej konieczności, rząd holenderski zawiadomił dalszych rezerwistów, aby byli gotowi do stawienia się do swych oddziałów skoro zostaną zawezwani.

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret królowej Wilhelminy, upoważniający naczelnego wodza armii holenderskiej do przepowadzania w razie potrzeby rekwizycyj kwater, środków komunikacji i artykułów żywnościowych.

Dziś przemówi Daladier

PARYŻ. Rada Ministrów zatwierdziła wczoraj jednogłośnie deklarację, którą dziś ogłosi premier Daladier w imieniu rządu, a która określi stanowisko Francji wobec sytuacji międzynarodowej.

Dzisiejsze expose premiera Daladier nie będzie nadawane przez radio. Opuszczając gmach ministerstwa wojny premier oświadczył dziennikarzom, że deklaracja jego będzie krótka i będzie miała formę komunikatu, określającego stanowisko Francji wobec zagadnień polityki zagranicznej. Premier zaznaczył, że deklaracja zostanie doręczona rządowi brytyjskiemu przed przesłaniem jej do prasy.

Milion żołnierzy włoskich pod bronią

LONDYN. Według wiadomości z Rzymu, Włochy mają obecnie pod bronią 1.000.000 żołnierzy, z czego 500.000 znajduje się na kontynencie włoskim oraz na Sycylii i Sardynii, 280.000 żołnierzy stacjonowanych jest we włoskiej wschodniej Afryce, 80.000 w Libii, 60.000 w Hiszpanii, 50.000 w Albanii i 30.000 na wyspach Dodekanezu.

Niemiecki plan okupacji Holandii gotowy

— donosi dziennik angielski

LONDYN. Berliński korespondent angielskiego pisma „News Chronicle" usprawiedliwia wojskowe zarządzenia rządu holenderskiego pogłoskami **o grożącej jakoby Holandii agresji ze strony Niemiec.**

Korespondent twierdzi, że niemieckie władze wojskowe opracowały plan okupacji Holandii, jako punktu wypadowego przeciwko Anglii. Miałoby to nastąpić w wypadku wojskowej akcji ze strony brytyjskiej. Pod określeniem „akcja wojskowa" rozumie się jakoby w Berlinie nie tylko wojnę, lecz już taki fakt, jak np. **obsadzenie przez flotę brytyjską wyspy Korfu, choćby nawet za zgodą rządu greckiego.**

„News Chronicle" informuje, że kanclerz Hitler przebywa wprawdzie na odpoczynku w Berchtesgaden, **niemniej jednak czuwa stale nad rozwojem wypadków i pozostaje w stałym kontakcie nie tylko z rządem, ale i z kołami wojskowymi, szczególnie z gen. Keitlem i gen. Brauschitschem.**

Narodowi socjaliści w Bułgarii zlikwidowani

SOFIA. Reuter donosi, iż bułgarskie stronnictwo narodowo-socjalistyczne zostało rozwiązane decyzją ministra spraw wewnętrznych.

Prasa niemiecka o mobilizacji we Włoszech

BERLIN. „Berliner Börsen Zeitung" twierdzi, że Włoszech znajduje się obecnie pod bronią 1.600.000 ludzi. Komentując oficjalne ogłoszenie o mobilizacji, dziennik wyjaśnia, że liczebność jednego rocznika wynosi we Włoszech pomiędzy 400—450 tysięcy ludzi.

Wojska włoskie u granic Jugosławii i Grecji

TIRANA. **Według otrzymanych wiadomości zmotoryzowane wojska włoskie osiągnęły granicę albańsko-jugosłowiańską.**

TIRANA. **Agencja Stefani podaje, że wojska włoskie zajęły wczoraj Bilishte, miejscowość położoną nad granicą grecką. Ponadto donoszą, że batalion czarnych koszul, który wylądował w Alonie, zakończył obsadzanie okolicznego okręgu.**

Stany Zjednoczone przestrzegają państwa osi Berlin-Rzym

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt złożył na konferencji prasowej oświadczenie, które **w kołach politycznych uważane jest za przestrogę pod adresem mocarstw osi,** oraz zwrócenie im uwagi, że na wypadek wojny powinny się liczyć z czynnym wystąpieniem Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt wypowiedział się na temat artykułu w „Washington Post", który przypominał, że Roosevelt wyjeżdżając **z Warmsprings oświadczył, iż w jesieni wróci tam, o ile do tego czasu nie wybuchnie wojna.** Dziennik pisał w związku z tymi słowami prezydenta:

„Można być pewnym, że przed tymi wynurzeniami prezydent poważnie zastanowił się nad ich znaczeniem. **Prezydent dał Hitlerowi i Mussoliniemu wyraźnie do zrozumienia, że potęga Stanów Zjednoczonych musi być silniej brana pod uwagę w rozważaniach mocarstw osi** i że rząd Stanów Zjednoczonych jest dalekim od obojętnego przyglądania się nowym zamachom. Roosevelt dał wówczas do zrozumienia, że **rozpoczęta przez państwa osi wojna wciągnie potęgę, która jest silniejsza od Włoch i Niemiec razem wziętych.** Obecnie należy stwierdzić jednoznacznie, co te słowa oznaczają".

Roosevelt określił ten artykuł jako **„bardzo dobry i jasny"** i tę swoją uwagę **polecił zamieścić w oficjalnych komunikatach** o konferencji prasowej „by świat wiedział, jak myśli prezydent o tych problemach".

Dziś oświadczenie rządu angielskiego w sprawie Albanii

LONDYN. We czwartek lord Halifax złoży w Izbie Lordów imieniem rządu oświadczenie w sprawie stanowiska rządu wobec okupacji Albanii, jak również w sprawie angielskiej polityki śródziemnomorskiej. Zebranie Izby Lordów rozpocznie się o godz. 15. W Izbie Gmin złoży oświadczenie premier Chamberlain.

LONDYN. Dzisiejsza prasa poranna zajmuje się przypuszczeniami na temat zapowiedzianej deklaracji prem. Chamberlaina w Izbie Gmin. Prasa przypuszcza, że premier Chamberlain oświadczy, **iż niepodległość i nienaruszalność Grecji jest żywotnym interesem Wielkiej Brytanii.**

Przemówienie premiera — zdaniem niektórych dzienników — będzie ogólnikowym ostrzeżeniem, że

Anglia uzna każdą dalszą akcję wojskową we wschodniej części oMrza Śródziemnego za akt nieprzyjacielski.

Komentarze prasy wskazują na to, iż rząd nie zamierza wypowiedzieć układu angielsko-włoskiego.

Zdaniem części prasy, stosunek Wielkiej Brytanii do Turcji znajdzie się również na porządku dziennym dzisiejszych debat w Izbie Gmin. Dzienniki londyńskie oczekują, że wynik protestu angielskiego we Włoszech w sprawie okupacji Albanii, jak również odpowiedź włoska na ten protest, zostaną we czwartek podane do wiadomości publicznej.

Pismo londyńskie „Daily Express" przestrzega przed niepotrzebnym szerzeniem psychozy wojennej i uważa, **że nie należy sądzić, iż wojna musi nastąpić.**

Czarna lista nielojalności obywatelskiej

którą należy zapamiętać

W ub. miesiącu **do Adalberta Grünenberga w Dąbrówce w pow. grudziądzkim przybył poborca skarbowy, by ściągnąć resztę należności podatku gruntowego.** Chodziło o niewielką kwotę, zaledwie o parę złotych z groszami. Gdy poborca oznajmił płatnikowi powód swego przybycia, **Niemiec kategorycznie oświadczył, że należności nie uiści, gdyż powstała ona z winy Urzędu Skarbowego, który wysyłając upomnienia adresował je do Wojciecha Grünenberga, a przecież on nie jest żadnym Wojciechem lecz Adalbertem.** Poborca wyjaśnił więc, że imię Adalbert tłumaczy się na polskie Wojciech, że przeto powinien był upomnienie przyjąć i należność uiścić. Na to odpowiedział Grünenberg: **„Jestem Niemcem i moje imię musi być i w Polsce pisane po niemiecku. Polska nie ma prawa zmieniać mego imienia niemieckiego na polskie".**

Wobec stanowczej odmowy uiszczenia należności, poborca przystąpił do zajęcia przedmiotu, stanowiącego przypuszczalną wartość należności. Spotkał się jednak ze zdecydowanym oporem Niemca. W chwili gdy zamierzał wejść do sąsiedniego pokoju, by tam dokonać zajęcia, **Grünenberg zamknął drzwi na klucz,** schował go do kieszeni i począł wyzywać w języku niemieckim: **„czegoż ten bandyta chce. Nie pozwolę nić ukraść",** a syn Grünenberga wołał: **„wyrzucić go na zbity łeb, by więcej nie wstał, to mu się odechce żądać należności".**

Urzędnik znając swe prawa nie ustąpił, lecz wezwał ponownie do otworzenia drzwi i nie przeszkadzania mu w czynnościach służbowych. Usłyszał jednak znowu **obelżywe wyzwiska, których po prostu nie sposób tu powtórzyć.** Kiedy w rezultacie starszy Grünenberg wyciągnął portmonetkę, by należność uiścić, syn przeszkodził mu w tym, nie przestając obdarzać poborcy wyzwiskami.

Poborca widząc, że Grünenberg posiada pieniądze przy sobie, pragnął dokonać rewizji osobistej, został jednak **brutalnie odepchnięty.** Padły przy tym słowa: **„teraz już w Polsce czyste złodziejstwo, trzeba raz z tym skończyć i inaczej rozpocząć".** Przy tych słowach doskoczył do poborcy syn Grünenberga, schwycił go z tyłu za rękę i **wypchnął z izby.** Gdy już poborca był za progiem, dopiero starszy Grünenberg wyraził chęć zapłaty należności, posługując się naturalnie przy tym niecenzuralnymi słowami.

Nie dość na tym. Kiedy wreszcie poborca zainkasował należność i chciał wystawić pokwitowanie, przy czym siadł na krześle, **Grünenberg błyskawicznym ruchem usunął krzesło, znów używając słów nieprzyzwoitych i obraźliwych.**

Podaliśmy tylko fakty, mają one jednak taką wymowę, że uważamy wszelkie komentarze o lojalności Niemców, spokojnie żyjących i dorabiających się w Polsce, — za zupełnie zbędne.

Za noszenie „białych pończoch" skazano 24 Niemców w Łodzi

ŁÓDŹ. Wobec licznych wystąpień obywateli narodowości niemieckiej w specjalnych ubiorach, które ze względu na jednolitość kroju i barwy stanowiły rodzaj umundurowania, władze administracyjne zakazały noszenia mundurów Niemcom łódzkim, tym bardziej, że i polskim organizacjom mundurów partyjnych nosić nie wolno. W rezultacie uznano noszenie kurtek i krótkich spodni przy równoczesnym zastosowaniu białych pończoch jako umundurowanie partyjne i osoby, które pokazują się w tym stroju podlegają karze.

W okresie świątecznym policja zatrzymała kilkadziesiąt osób za noszenie tego rodzaju mundurów.

Równocześnie władze wydały ostrzeżenie, że używanie umundurowania partyjnego w formie kurtek i krótkich spodni oraz białych pończoch podlega karze i winni pojawienia się w tym stroju w miejscach publicznych będą zatrzymywani przez organa policyjne i pociągani do odpowiedzialności karnej.

Jakie są dalsze plany gen. Franco?

— oto pytanie na które ma odpowiedzieć marsz. Petain

Przybycie do Paryża ambasadora Francji w Hiszpanii marszałka Pétain żywo omawiane jest przez prasę francuską, która podkreśla, że Pétain odbył we wtorek po południu dłuższą konferencję z premierem Daladier bezpośrednio przed posiedzeniem francuskiej rady gabinetowej.

Prasa twierdzi, że rząd francuski chciał zasięgnąć opinii marszałka Pétain w sprawach śródziemnomorskich, **jak również zorientować się w dalszych planach gen. Franco.**

Prasa przypuszcza, **że w razie niewycofania ochotników włoskich z Hiszpanii, rząd brytyjski przedsięweźmie nowe zarządzenia, celem ochrony interesów brytyjskich we wschodniej części morza Śródziemnego.**

Zarządzenia obronne Unii Południowo-Afrykańskiej

Minister obrony narodowej Pirot oświadczył, że rząd Unii Południowo-Afrykańskiej wydał szereg zarządzeń, mających na celu wzmocnienie obronności Unii. Na wyspach Foczych umieszczono ciężkie działa. Również całe wybrzeże aż do East-London zostało ufortyfikowane. Zmodernizowano urządzenia obronne portu Simonstown, a okręt dawnego typu „Azibus" zamieniono na pływający fort. Rząd zamówił większe ilości dział przeciwlotniczych w Anglii.

Prasa niemiecka w Gdańsku o sytuacji

Prasa niemiecka w Gdańsku podaje niejednolitą ocenę obecnej sytuacji międzynarodowej. Podczas gdy informacje „Danziger Neueste Nachrichten" utrzymane są w tonie nieco uspokajającym, to „Danziger Vorposten" wywołuje raczej wrażenie nerwowości. Organ narodowo-socjalistyczny notuje na pierwszej stronie wiadomości agencyj i pism zagranicznych, jakoby rząd niemiecki wystąpił do rządu polskiego z szeregiem propozycyj, dotyczących m. in. Gdańska i demobilizacji polskiej. Podobno Rzesza z podpisaniem polsko-angielskiego układu wiązać ma uznanie nieważności polsko-niemieckiego paktu o nieagresji.

Hitler dalszym ciągiem Marcina Lutra

Deklaracja niemieckiego kościoła ewangelickiego

BERLIN. Dziennik urzędowy niemieckiego kościoła ewangelickiego ogłosił deklarację podpisaną przez kierowników świeckich rad kościelnych w szeregu krajów Rzeszy.

Według tej deklaracji wszelkie ponadpaństwowe lub międzynarodowe ustroje kościelne, o charakterze wyznania rzymsko - katolickiego lub światowego protestantyzmu, stanowią polityczną formę zwyrodniałego chrześcijaństwa. Dalsze tezy głoszą, że wiara chrześcijańska jest skrajnym przeciwstawieniem religijnym żydostwa, że walka narodowego socjalizmu przeciwko wszelkim dążeniom Kościoła do władzy stanowi dalszy ciąg dzieła reformacji, zapoczątkowanego przez Marcina Lutra, oraz że podstawą walki religijnej, prowadzonej na rzecz szerzenia prawdziwej wiary chrześcijańskiej w narodzie niemieckim winno być utrzymanie porządku i tolerancji w obrębie istniejących kościołów.

Goering na manewrach w Trypolisie

TRYPOLIS. Marszałek Goering był obecny wraz z marszałkiem Balbo na manewrach wojskowych w pobliżu Trypolisu. Następnie zwiedził miasto i wziął udział w przyjęciu, wydanym na jego cześć przez Balbo.

Świątynie w Rosji przepełnione

MOSKWA. W okresie Wielkiejnocy napływ wiernych do świątyń jak dało się zaobserwować, był w tym roku bardziej liczny niż w latach ubiegłych.

Jeżeli chodzi o antyreligijną propagandę prasową, to w tym roku była ona bardzo słaba. Większość dzienników sowieckich zamieściła standaryzowane artykuły antyreligijne o święcie Wielkiejnocy.

Brawo Kiepura!

Fala patriotyczna, jaka ogarnęła Polskę, wszystkie jej sfery i warstwy społeczne przepływa i na wychodztwie za oceanem.

Od bawiącego w Ameryce znakomitego śpiewaka Jana Kiepury wpłynął do Głównego Komitetu Pożyczki list, w którym Kiepura deklaruje 100.000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, składa w darze dwa swoje samochody, oraz oświadcza, że cały jego majątek jest do rozporządzenia Rzeczypospolitej.

Jak wiadomo, Jan Kiepura śpiewał w słynnej „Metropolitain Opera" w Nowym Jorku.

Wdowi grosz

Do dyrekcji K. K. O. w Częstochowie zgłosiła się niezamożna mieszkanka przedmieścia Częstochowy Lisinca Katarzyna Dąbkowska, składając na Fundusz Obrony Narodowej swe oszczędności w kwocie 20 zł.

Wycieczka młodzieży angielskiej subskrybuje pożyczkę lotniczą

Do Lwowa przyjechała wycieczka młodzieży angielskiej, która uprzednio bawiła w Warszawie. Wycieczka zwiedziła m. in. cmentarz Obrońców Lwowa, po czym udała się do Krakowa. Następnie członkowie wycieczki zwiedzą Katowice, COP i Gdynię.

Członkowie wycieczki podkreślając wyraz solidarności młodzieży angielskiej w Polsce, subskrybowali obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wspaniały nastrój na Zaolziu

Ostatnie dni upłynęły na Śląsku Zaolziańskim pod znakiem dużego zainteresowania sprawami obrony państwa. W szeregu miejscowości odbyły się zebrania i wieczornice, na których ludność manifestowała swoje gorące uczucia dla armii i Naczelnego Wodza, deklarując gotowość poniesienia wszelkich ofiar na rzecz obrony interesów narodu polskiego.

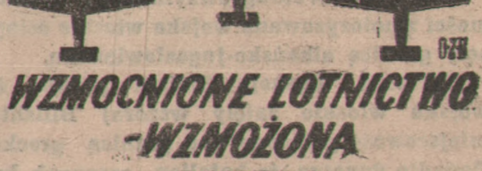
Zamachowcy w Kanadzie

WINNIPEG. Gmach parlamentu prowincji Manitoba (Kanada) był pilnie strzeżony ubiegłej nocy, ponieważ od władz federalnych otrzymano ostrzeżenie, iż pewne elementy pozostające w związku z irlandzką armią republikańską zamierzają wysadzić w Winnipegu **parlament w powietrze.**

Według krążących pogłosek schwytano wezwania tajnej stacji radiowej, nawołujące do zorganizowania serii zamachów w Kanadzie. W Toronto stwierdzono dwukrotne usiłowania skradzenia materiałów wybuchowych ze składów wojskowych.

Niepokoje w Maroku

W Meknes w Maroku francuskim doszło do krwawych starć pomiędzy muzułmanami i Żydami. Starcia te powstały na tle religijnym. W czasie zamieszek ukamieniowano 2 osoby, zaś 7 dalszych odniosło ciężkie rany. Generalny prezydent Maroka, gen. Nogues nakazał podjąć natychmiastowe śledztwo.



WZMOCNIONE LOTNICTWO - WZMOŻONA POTĘGA POLSKI

JAN DRZEWIECKI

Od dyktatu do dyktatu

Depesze z Tirany przyniosły wieści o nowej wojnie, wojnie osobliwego typu, jaki wytworzył się w drugiej ćwierci XX wieku. Od paru lat bowiem zapanowało w Europie prawo pięści, pozwalające silnym państwom na dokonywanie dowolnych podbojów państw słabych bez względu na wszelkie pakty gwarancyjne i traktaty, jakie jeszcze do niedawna obowiązywały w Europie.

W tym okresie, który jest nawrotem do średniowiecznego feudalizmu, wracają zapomniane we współczesnej historii słowa, jak wasal, lenno i nieco nowsze: protektorat. Jeszcze może nie stały się popularne w swej nomenklaturze, ale są już powszechnie znane w swej treści.

PACYFIZM POWOJENNY

Aczkolwiek szybkie przemiany polityczne nie pozwalają na nadmiar refleksji, na swobodę rozważań, kontury współczesnych nam procesów historycznych zarysowują się mocno i wyraźnie.

Najpierw tło!

Europa, zmęczona krwawą długotrwałą wojną, wycieńczona kryzysami gospodarczymi, wynikającymi z braku równowagi między posiadaniem jednych a głodem drugich, pragnęła za wszelką cenę pokoju i spokoju w głębokim przekonaniu, że czas wypracuje pomału lepsze warunki bytowania, że sprowadzi niedobory i przesyty do jednego wspólnego mianownika dziejowej sprawiedliwości.

Trzeba zdać sobie sprawę, jak bardzo silne były (i są) w Europie idee pacyfistyczne, jak bardzo stały się one kanonem międzynarodowej religii, wypływającej z ustroju demo-liberalnego, aby jednocześnie dojrzeć, że rozbrojona psychicznie Europa nie była zdolna do ustrzeżenia więźnia traktatu wersalskiego: państwa niemieckiego.

USTĘPSTWA DLA ŚWIĘTEGO SPOKOJU

Dyplomacja niemiecka bez względu na to, kto stał na czele rządów Rzeszy, stale rozluźniała więzy, narzucone przez zwycięską koalicję, stale apelowała do wielkoduszności wielkich demokracji, aby w imię sprawiedliwości i równości narodów czyniły ustępstwa na rzecz Niemiec, wzamian na dalsze i nowsze zapewnienia pokojowe i słowne gwarancje.

Nie trzeba przypominać, że argumenty te przemawiały do niejednego męża stanu Europy, który bądź dawał się przekonać, zapatrzony w doktryny, nie w życie, bądź godził się na wszystko — w imię świętego spokoju.

Z punktu widzenia niemieckiego ten pierwszy okres, poświęcony był po prostu likwidacji „krzywdzącego dyktatu", gdzie gwarancje militarne z powodzeniem udawało się Niemcom wymieniać na „świstki papieru".

Do tej pierwszej serii niemieckich osiągnięć należy zniesienie wszelkich ograniczeń, wypływających z Traktatu Wersalskiego, jak zniesienie klauzul wojskowych, odrzucenie winy za wywołanie wielkiej wojny, a następnie remilitaryzacja Nadrenii. W ten sposób przymusowe gwarancje pacyfizmu Rzeszy zostały zniesione i pozostawione dobrej woli Niemiec*).

TRZY SERIE ZABORÓW

Druga seria osiągnięć Rzeszy polegała na przeprowadzeniu idei zjednoczenia w ramach Państwa Niemieckiego wszystkich szczepów narodowych, mówiących językiem niemieckim. Akcja ta była również prowadzona pod znakiem sprawiedliwości dziejowej, miała być niejako przedłużeniem wilsonowskiej zasady o samostanowieniu narodów. Idea ta znajdowała także pewną logiczną rację w niektórych umysłach europejskich, aczkolwiek budziła daleko idące zastrzeżenia, ponieważ przeprowadzona została siłą, a nie drogą dobrowolnego oświadczenia się ludności.

Do tej drugiej serii należy zabór Austrii i Sudetów.

Trzeba tu podkreślić, że przy zaborze Sudetów zasada narodowościowa została już naruszona z okazji późniejszego „poprawienia" granicy z Czechami drogą jednostronnej decyzji.

Wreszcie trzecia seria, t. j. zabór Czech, Moraw i wojskowa okupacja Słowacji jest jaskrawym pogwałceniem dotychczasowej narodowej ideologii Trzeciej Rzeszy, opowiadającej się za zasadami sprawiedliwości i nacjonalizacji państw. Tutaj — mówiąc stylem Rzeszy, Niemcy wkroczyły w sferę jednostronnego dyktatu, o likwidację którego w stosunku do siebie tak długo walczyli. Od tej chwili narodowe państwo niemieckie przeobraża się w „święte imperium narodu niemieckiego", które uznaje własne podboje tak samo, jak nie chciało uznać cudzych.

PRAWO PIĘŚCI

Od momentu tej przemiany możemy stwierdzić, że Niemcy są w stosunku do wszystkich narodów nie-niemieckich w stanie ofensywnym, że gotowi są do podboju każdego narodu, który podbić im się uda. Tym samym powstało w centrum Europy środowisko, które hołduje średniowiecznej zasadzie prawa pięści (Faustrecht), które nie uznaje umów, traktatów, granic, które przekreśla całą obyczajowość europejską czasów nowożytnych i nowoczesnych wśród białej rasy.

W imperium niemieckim istnieje wzorem starożytnego Rzymu podział na obywateli rzymskich (Niemców) i latyńskich (nie-Niemców), przy czym podział ten bardziej odpowiada greckim pojęciom Spartan i helotów, podbitej ludności chłopskiej.

Zastosowanie tego podziału widzimy w pełni na przykładzie protektoratu czeskiego.

To porównanie z grecką Spartą ma jeszcze swój smak szczególny. Było to państwo niewątpliwie totalne w ówczesnej Europie, jaką w świecie greckim stanowił Peloponez. Spartanie zmilitaryzowali całe swoje życie i bez żadnych względów gnębili ludy podbite, które stanowiły oddzielne klasy poddańcze: helotów i periojków. Dziecko spartańskie od szóstego roku życia przechodziło na własność państwa i wychowywane było w państwowych zakładach publicznych.

PASAŻER TAKSÓWKI, KTÓRY NIE MOŻE WYSIĄŚĆ...

Wracajmy jednak do Niemców.

We wspomnianym wyżej trzecim okresie Rzesza zaatakowała najbardziej słabe punkty Europy: Austrię i Czechosłowację. Natomiast zajęcie Kłajpedy zawahało się już mocno między decyzją rozpaczliwej obrony ze strony Litwinów a rezygnacją. Natomiast punktem zwrotnym i zamykającym zdecydowanie ten okres było nieudane posunięcie Niemiec w stosunku do Polski. Polegało ono na domaganiu się pewnych koncesji z naszej strony na rzecz Niemiec. Odpowiedzieliśmy na to krótko: nie. Oświadczyliśmy ponadto światu, że jesteśmy gotowi.

Aczkolwiek nieudane starcie się z Polską niewątpliwie zamknęło lub conajmniej przerwało trzeci okres osiągnięć Rzeszy, nie mniej nie należy sądzić, iż oznacza to początek stabilizacji stosunków w Europie.

Nic podobnego.

Ktoś słusznie porównał Trzecią Rzeszę do pasażera taksówki, który może zadysponować dalszy kurs, podać nowy adres, ale nie może wysiąść, ponieważ nie ma pieniędzy na zapłacenie taksówki. Niewątpliwie Niemcy będą próbować innych sposobów celem ominięcia lub usunięcia przeszkody, jaką jest państwo polskie. Przewidywanie tych sposobów wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

TAJEMNICA NAPADU NA ALBANIĘ

Ale przed Rzeszą, która nie dysponuje momentem czasu, jak to wskazuje stale wzrastające tempo jej poczynań, stoi problem dnia dzisiejszego, problem niedopuszczenia do okrzepnięcia Europy. Przecież trzy czwarte powodzenia Rzeszy to moment zaskoczenia Europy, moment szybszej decyzji i szybszej zdolności realizacyjnej w państwach totalnych, aniżeli demokratycznych. Kanclerz Hitler nie chce i nie może utracić tego punktu przewagi. Dlatego też, gdy „chwilowo" Rzesza niemiecka została unieruchomiona z powodu aliansu polsko-brytyjskiego, poczyna działać drugi koniec osi Berlin—Rzym: Włochy anektują Albanię.

Zapewne nie jest to arcymiłe dla Berlina, który w Bałkanach upatrywał przyszłą domenę swoich wpływów. Ale „nie czas żałować róż, gdy płoną lasy". Musiały bowiem Niemcy za wszelką cenę odwrócić uwagę Wielkiej Brytanii od zagadnień Europy środkowej, a jednocześnie podtrzymać temperaturę obaw przed wojną, której widmo było taranem, otwierającym bramy państw przed straż przednią wojsk niemieckich.

Oto tajemnica włoskiego napadu na Albanię.

CO DALEJ?

Od szeregu miesięcy Europa stoi w obliczu dyktatu berlińskiego. Przed mężami stanu, którzy pragną utrzymać pokój, staje pytanie: co dalej?

Czy nadal państwa osi Berlin—Rzym będą zagarniać po kawałku obce terytoria, dziś Kłajpedę i Albanię, jutro może Szlezwig, Eupen-Malmedy, a pojutrze może Belgię, Holandię, Alzację i Lotaryngię, Grecję i Jugosławię?

Polska odpowiedziała już na to pytanie w zakresie ją najbliżej obchodzącym. Gdyby inne państwa potrafiły odpowiedzieć w podobnie godny sposób, zwłaszcza te, które szafowały łaskawie niedotrzymywanymi gwarancjami — mapa Europy wyglądała by inaczej. Zrolowana ręką niemiecką mapa Europy nie potoczyła by się nigdy po równi pochyłej od dyktatu wersalskiego do dyktatu berlińskiego.

*) Polska a raczej Józef Piłsudski był najbliższy przewidywania jak się dalej rzeczy potoczą, kiedy w chwili remilitaryzacji Nadrenii zapytał rząd francuski czy gotów jest zdecydować się na wojnę prewencyjną (zapobiegawczą) z Niemcami oraz gdy oświadczył, że Polska gotowa była wystąpić zbrojnie w takim wypadku po stronie Francji. Odpowiedź rządu francuskiego była negatywna.

O czym się mówi:

We wsi odbywa się pobór koni. Komisja ustala cenę za chłopskiego konia na 300,— zł. Właściciel konia protestuje gorąco: „Ależ ja za tego konia zapłaciłem przed kilku dniami 250,— zł, nie mogę więc „zarabiać" na wojsku. Mogę przyjąć tylko zwrot tego, co wyłożyłem, a więc 250,— zł."

Podobnych wypadków było w tej okolicy kilkanaście.

Tacy są Polacy, gdy chodzi o ofiary na rzecz Ojczyzny!

*

Rząd saudyjski odmówił towarzystwu niemieckiemu koncesji na dokonywanie wierceń w Hedżasie i nad zatoką Perską.

Znamienne!

*

Według obliczeń w miastach i miasteczkach Kresów Wschodnich z roku na rok notuje się poważny spadek mniejszości żydowskiej. W Wileńszczyźnie od 1928 do 1938 r. ilość Żydów zmniejszyła się o blisko 13 procent.

W woj. nowogródzkim ilość ludności żydowskiej zmniejszyła się o 14 do 17 procent w zależności od miejscowości.

Ilość Żydów w handlu i przemyśle zmniejszyła się od 6—9 proc.

Pocieszający objaw!

Na marginesie książki:

„Ziemia gromadzi prochy"

Bezsporna jest wartość książki Józefa Kisielewskiego p. t. „Ziemia gromadzi prochy." Ukazała się w samą porę i zawiera prawdy, **które powinny wrazić się w pamięć każdego Polaka.**

Nie mniej jednak trzeba niezależnie od podkreślenia wartości wspomnianej książki, wytknąć jej, dla dobra samej sprawy, pewną **drobną nieścisłość** w odniesieniu do sprawy kaszubskiej.

Autor wspominając o „separatyzmie" kaszubskim małej grupy spadkobierców Ceynowy — pisze:

„Ten separatyzm kaszubski — to nic innego, jak gra dwóch motywów: rozpaczy na widok ścierania się odrębności szczepowych i rozpaczy, że nikt nie pomaga w wytwarzaniu się warstwy inteligencji z Kaszubów. **Pewna część opinii polskiej uważa Kaszubów za małowartościową warstwę chłopską**, a oni chcieliby, żeby spomiędzy nich wychodzili księża, adwokaci, nauczyciele, pisarze i artyści."

Oczywiście, że w naszych warunkach, tak nieraz ubogich w środki materialne, nie wszystko się robi, coby zrobić się chciało, — oczywiście, że tu i tam popełnia się gaffy, zwyczajnie, jak to wśród omylnych ludzi, ale zwrot autora książki „Ziemia gromadzi prochy", że **„część opinii polskiej uważa Kaszubów za małowartościową warstwę chłopską"** należy przyjąć jako conajmniej przesadę, wprawdzie szlachetną, ale przesadę.

Z pośród Kaszubów wyszedł już dziś chlubny zastęp młodej inteligencji: są i księża, są nauczyciele; są pisarze, że wymienimy **księdza Sychtę, księdza Heykę,** cenionych już regionalnych autorów i twórców.

Moglibyśmy więcej nazwisk wskazać spośród licznej inteligencji kaszubskiej, której wkład społeczny do ogólnopolskiej kultury jest wybitny, żywy i ceniony. Dość zresztą przypomnieć, że na terenie tylko Torunia istnieją, pracują i rozwijają się aż trzy organizacje młodo-kaszubskiej inteligencji.

Uwagi powyższe w niczym nie podważają zalet książki p. Kisielewskiego, są one jedynie stwierdzeniem faktu, który nie był znany autorowi książki „Ziemia gromadzi prochy". I dlatego wierzymy, że w drugim wydaniu tego świetnego dzieła, fragment o Kaszubach ulegnie pewnej poprawce.

*

P. S. Na mocy dekretu szefa policji niemieckiej zakazane zostało na terenie Niemiec dzieło Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy", wydane nakładem księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu.

Przegląd prasy

Sowiety a pokój Europy

(s) W „Głosie Narodu" znajdujemy bardzo interesujące rozważania na temat Rosji Sowieckiej i jej stosunku do współcześnie rozgrywających się wypadków na arenie światowej.

Autor zastanawia się nad zagadnieniem jaką wartość bojową przedstawiają Sowiety.

Sowiety, — czytamy, — stają po stronie demokracji przeciwko totalizmowi nacjonalistycznemu Wyciągnięcie jednak stąd konsekwencji aliansowych byłoby zbyt ryzykownym i kosztownym posunięciem. Sowiety bowiem, jak zadeklarował Mannilskij na zamkniętym ostatnio 18-ym kongresie partii komunistycznej w Moskwie, obiecują

„popierać wojnę, przyczyniającą się do jak najszybszej klęski światowej reakcji... przyspieszającą zwycięstwo światowego proletariatu".

Dlatego właśnie Moskwa jest zainteresowana w wybuchu bratobójczej wojny pomiędzy narodami Europy, dlatego tak pochopnie deklamuje gotowość do podpisania paktu „przeciwfaszystowskiego", dlatego przez swoje potężne radiostacje karmi Europę najfantastyczniejszymi alarmami.

Twardy orzech

Albania zajmuje uwagę polityków, publicystów i dziennikarzy. Jeszcze nigdy o tym małym kraiku nie było tak głośno, jak obecnie. Znany dziennikarz Jan Lankau w IKC'u daje barwny reportaż z tej górskiej krainy, jako wspomnienie z wojny światowej.

Oto interesujący fragment:

„W życiu prywatnym Albańczycy, stykając się z Austriakami, starali się być bardzo gościnni, zachowując pod tym względem jakieś prastare obyczaje, nakazujące gościa uważać za osobę świętą. Wystarczyło, że gość powiedział, że mu coś się podoba, a gospodarz natychmiast dawał mu ją w prezencie, poczem.... gdy gość wyszedł strzelał do niego z rusznicy, aby darowaną rzecz odebrać sobie.

Wogóle Albania nawet w czasie pokoju robiła wrażenie jednego wielkiego zbrojnego obozu".

Zdaje się, że Albania będzie dla Włochów bardzo twardym... włoskim orzechem do zgryzienia.

Zakaz eksportu owsa

W ostatnim dzienniku urzędowym, ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów, zabraniające wywozu owsa polskiego. Rozporządzenie upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych do zezwalania na wywóz owsa oraz do ustalenia warunków, na jakich zezwolenia te będą wydawane.

Pamiatkowe znaczki na urodziny Hitlera

BERLIN. Z okazji 50 rocznicy urodzin kanclerza Hitlera wydane zostaną pamiątkowe znaczki pocztowe wartości 12 i 38 fenigów. Na znaczku znajdować się będzie fotografia kanclerza z czasu jego pobytu w rodzinnym mieści Braunau w Austrii w dniu 12 marca 1938 r.



Ameryka największym odbiorcą polskich grzybów

W ramach V Targów Północnych w Wilnie odbędą się ogólno-krajowe targi ziół leczniczych, grzybów i konserw roślinnych, w czasie od 1 do 3 września r. b.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przeprowadziła za pośrednictwem polskich placówek konsularnych, badania w zakresie zainteresowania zagranicy wymienionymi targami branżowymi. Badania te wykazały, że Finlandia interesuje się zakupem konserw warzywnych (groch, sparagi i t. d.) i owocowych. Włochy posiadają duże zapotrzebowanie na zioła lecznicze. Dla Węgier targi te będą terenem uzupełniającej zamiennej wymiany asortymentu zielarskiego. Hiszpania również może być poważnym odbiorcą niektórych ziół leczniczych, soków i grzybów. **Stany Zjednoczone są obecnie największym odbiorcą polskich grzybów. Również ogórki konserwowane produkcji polskiej mają tam duży zbyt.** Badania wykazały, że pojemny rynek amerykański nie został przez polskich eksporterów ziół leczniczych dostatecznie wykorzystany. to też targi ziół leczniczych, grzybów i konserw roślinnych staną się niewątpliwie miejscem zetknięcia się odnośnych eksporterów polskich z amerykańskimi importerami. Również Japonia wykazuje zainteresowanie działem zielarskim, Niemcy i Anglia natomiast wchodzą w grę jako wystawcy maszyn do obróbki ziół leczniczych.

Na bieżni, boisku i ringu

Echa sezonu hokejowego

Polski Związek Hokeja na Lodzie otrzymał od Związku Polskich Związków Sportowych list, którym Z. Z. wyraża zadowolenie z udziału polskiej reprezentacji hokejowej w mistrzostwach świata w Szwajcarii. Nasza drużyna, jak stwierdza Z. Z. zasłużyła się propagandzie polskiej przez swą dzielną postawę i zachowanie, co podniesione zostało w prasie zagranicznej. W związku z powyższym Z. Z. prosi o wyrażenie w imieniu zarządu Z. Z. zawodnikom drużyny reprezentacyjnej wyrazów uznania za ich dzielną postawę, dżentelmeńską grę i wzorowe zachowanie.

Najlepsi biegacze Polski na starcie

W niedzielę odbędzie się w Lublinie bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski. Lista zgłoszeń zamknięta została w ub. wtorek. Do zawodów zgłosili się najlepsi biegacze Polski z Nojim (Syrena Warszawa), Kusocińskim (Warszawianka), Fiałką (Cracovia), Nowackim (Strzelec Zakopane) i Wirkusem (Warszawianka) na czele.

Piłkarze WKS „Gryf" gościli w Starachowicach i Skarzysku

Piłkarska drużyna WKS „Gryf" Toruń rozegrała w czasie ub. świąt 2 mecze towarzyskie z KS „Starachowice" oraz z KS „Granat" w Skarżysku.

W pierwszym dniu „Granat" pokonał gości w stosunku 3:1. Bramki dla zwycięzców strzelił Musielak — były gracz HCP Poznań, który wraz z graczami Gryfu Ochockim i Wierzelewskim zasilili tamt. drużynę.

W drugim dniu „Gryf" pokonał KS „Starachowice" w stosunku 1:0.

Pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce

Mecz Warszawa—Kowno w tenisie stołowym

W najbliższą niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Kowna w tenisie stołowym. Będzie to pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce. Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na wysoki poziom tej dziedziny sportu na Litwie. Na mistrzostwach świata w Kairze drużyna litewska zajęła czwarte miejsce, bijąc m. in. Francję i Niemcy. Mecz odbędzie się systemem trójkowym, t. j. każdy zawodnik będzie walczył z każdym. Ogółem zatem odbędzie się 9 gier. Litwini wystąpią w najsilniejszym składzie: Dzindziliauskas, Nikolskis, Variakoiiz, Duszkes. Skład Warszawy jeszcze nie jest ustalony.

Polscy bokserzy nie wyjadą do Ameryki

Jak się dowiadujemy, polscy bokserzy, którzy ewentualnie zdobędą tytuły mistrzów Europy, nie wyjadą do Ameryki na doroczne spotkanie Ameryka—Europa. Z. Z. stoi na stanowisku, że taki wyjazd trwa za długo, poza tym większość zawodników składa się z wojskowych, którzy otrzymali zezwolenie na wyjazd jedynie do Irlandii na mistrzostwa Europy. Uzyskanie dla tych zawodników dłuższych urlopów jest obecnie niemożliwe

Wobec tego, że i bokserzy niemieccy nie mogą w roku bieżącym wyjechać do Ameryki, cały mecz pomiędzy reprezentacjami kontynentu europejskiego i amerykańskiego, znalazł się pod znakiem zapytania.

Anglia mistrzem świata w hokeju na wrotkach

Zakończone zostały w Montreux mistrzostwa świata w hokeju na wrotkach. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła Anglia, która w finale pokonała Włochy 4:1.

Władysław Majer zwycięzca Niemców i Węgrów w slalomie

Dalsze sukcesy Polaków na międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem

We wtorek zakończyły się w Zakopanem międzynarodowe wiosenne zawody narciarskie, zorganizowane przez Polski Związek Narciarski z udziałem zawodników niemieckich i węgierskich. Ostatniego dnia odbył się w Suchym Zlebie na Kalatówkach slalom, do którego stanęło 25 zawodników, wyeliminowanych w biegu zjazdowym. Sklasyfikowano 17 zawodników. **Pierwsze miejsce zajął Władysław Majer (Sokół Zakopane)** w czasie 2:33,9 min. W pierwszym zjeździe Majer osiągnął czas 1:18,7, a w drugim 1:15,2 min.

2) Staffler (Niemcy) w czasie	2:37,1
3) Lipowski (Wisła Zakopane)	2:39,7
4) Zając Marian (HKN)	2:43,2
5) Schnell (Sokół)	2:50,0
6) Wnuk (Wisła)	2:50,4

Biorący udział w slalomie Niemcy Kreuzer i Getrein zajęli dopiero 10 i 11 miejsce.

Jedyny Węgier, startujący w slalomie Szikla Peter zajął 16-te miejsce.

Po obliczeniu wyników slalomu i biegu zjazdowego **pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej zajął Władysław Majer z ogólną notą 321,1 pkt., 2) Lipowski 321,3, 3) Zając Marian 323,6,** 4) Staffler (Niemcy) 338,2, 5) Wnuk 341,3, 6) Getrein (Niemcy) 343,4, 7) Panek 346,3, 8) Zając Karol 350,3, 9) Kreutzer (Niemcy) 353,6. Jedyny Węgier, który się sklasyfikował w kombinacji Szikla Peter zajął 16-te miejsce z notą 395.

Dziesięć państw startuje na mistrzostwach bokserskich Europy

Francuski Związek bokserski odwołał swój udział

Do zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dniach 18—22 kwietnia w Dublinie, zgłosiło się definitywnie 10 państw. Walczą mianowicie zawodnicy: **Polski, Niemiec, Włoch, Anglii, Irlandii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Węgier i Belgii.**

Skład reprezentacji Niemiec przedstawia się definitywnie następująco (wg. kolejności wag): Obermauer, Wilke, Graaf, Nuernberg, Murach, Baumgarten, Koppers i Runge.

W wadze półciężkiej prócz Koppersa był kandydatem na wyjazd do Dublina również Schnarre, jednak niemiecki związek bokserski zadecydował wyjazd Koppersa.

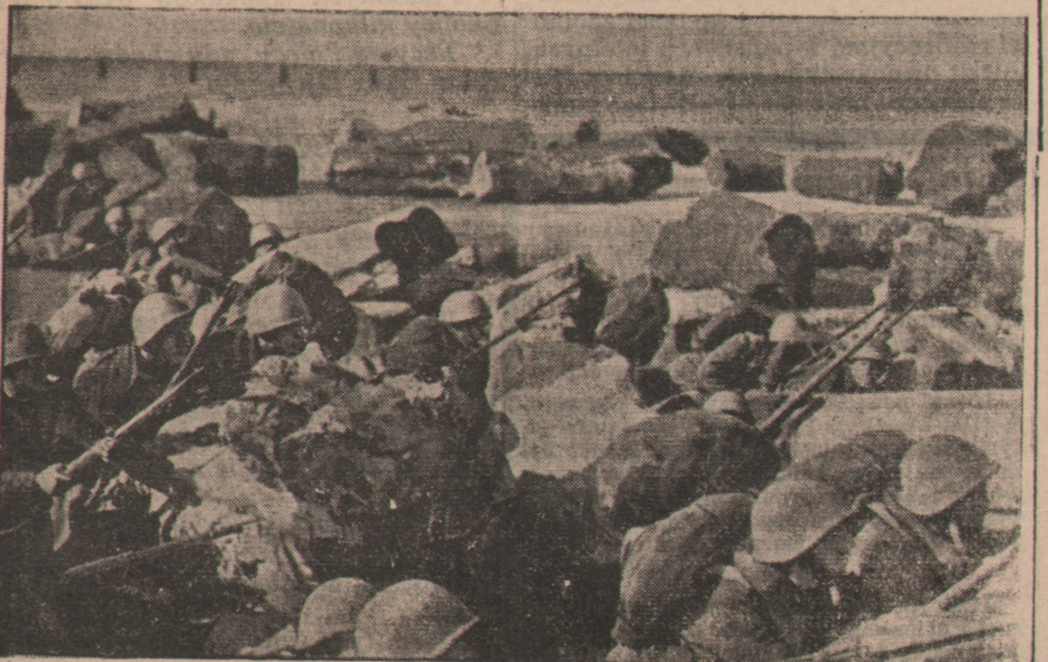
Francuski amatorski związek bokserski postanowił wycofać się z mistrzostw bokserskich Europy w Dublinie. Francuzi nie otrzymali pomocy finansowej na wyjazd drużyny i w rezultacie musieli zrezygnować z udziału w mistrzostwach.

Ósemka angielska na mistrzostwa bokserskie Europy w Dublinie.

Na mistrzostwa bokserskie Europy w Dublinie angielski związek bokserski wysyła następującą drużynę (w kolejności wag): S. Kirsch, R. Watson, J. Watson, H. Groes. G. Thomas, H. Daies, P. Voodcock i A. Porter. W drużynie tej 6 zawodników nosi tytuły mistrzów Anglii. W składzie brak jedynie dwóch mistrzów a mianowicie Russela i Gallia.

Obrady Międzynarodowej Federacji Kajakowej w Warszawie

W sobotę, niedzielę i poniedziałek, w dniach od 15 do 17 bm. obradować będzie w Warszawie komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Kajakowej. W czasie pobytu w Polsce Komitet Federacji zapozna się z terenem regat kajakowych o mistrzostwo świata, które odbędą się w 1942 roku w Augustowie. W tym celu komitet uda się w poniedziałek specjalnie do Augustowa, aby zapoznać się na miejscu z terenem regat i szczegółami organizacyjnymi.



Wojska włoskie w Albanii

Kompletne wyposażenie łodzi podwodnej w grzejniki elektryczne

„Gródek" na FON i Pożyczkę Lotniczą

Elektrownia i Fabryka Grzejników „Gródek" — dyrekcja i pracownicy złożyli na F. O. N. zł 20.000, a na Pożyczkę Obrony Lotniczej zadeklarowali sumę 31.000 zł.

Podniosły nastrój w „Gródku" ilustruje wyjątek listu przesłany z dyrekcji pod właściwym adresem:

„Z radością musimy donieść, że akcja spotkała się z pełnym zrozumieniem i poparciem całego personelu, który posunął się dobrowolnie i z własnej inicjatywy dalej, aniżeli to proponował zarząd. W szczególności pracownicy Fabryki Grzejników postanowili pracować przez miesiąc po dwie godziny dziennie ponad czas normalny na F. O. N. Wynagrodzenie za ten czas pracy przedstawia wartość około 7.000 zł. Pracownicy innych oddziałów postanowili wpłacić 6 proc. od miesięcznego wynagrodzenia.

Wyniki akcji umożliwiają zadeklarowanie przez Zarząd Spółki dostarczenia kompletnego wyposażenia w grzejniki elektryczne jednej z łodzi podwodnych, z tym, że Zarząd zobowiązuje uzupełnić brakującą kwotę do potrzebnej wysokości".

Dłużnikom do wiadomości

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie podaje do wiadomości swym dłużnikom, że będzie zmuszona **ogłosić nazwiska dłużników w prasie** i tą drogą upominać się o zwrot pożyczek, zaciągniętych w czasie studiów, ponieważ mimo kilkakrotnego wzywania drogą ogłoszeń w prasie, nie wszyscy dłużnicy podali swe adresy.

Adresy i zapytania prosimy kierować pod adresem: Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12 Oddział Wierzytelności.

Kurs modelarstwa dla bezdomnych

W Schronisku dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy, odbył się z inicjatywy „Caritas" kurs modelarstwa. — Kurs zorganizował okręg wojewódzki L. O. P. P., dostarczając materiałów, narzędzi, oraz instruktora. Kurs ukończyło 12 osób. Zakończenie kursu i rozdanie świadectw odbyło się w obecności prezesa „Caritas" mec. Smoczkiewicza, nacz. mgr. Rosta i ks. dr. Łuczaka. Z ramienia LOPP przemówił instruktor Sobiechowski, po czym ks. dr. Łuczak wręczył kursistom nagrody „Caritas".

Chełmno

— Ogólno pomorski zjazd Czeladzi Metalurgicznej. W niedzielę, 16 bm. Tow. Czeladzi Metalurgicznej obchodzi w Chełmnie 10-ciolecie swego istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru. Na uroczystość tę przybędą bratnie organizacje z terenu Wielkiego Pomorza.

Protektorat nad uroczystością objęli starosta chełmiński p. Gużewski, burmistrz m. Chełmna p. L. Klein, prezes Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan w Chełmnie p. Frąckowski Wł.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 8,00 Mszą św. w farze, po czym nastąpią obrady w salach Kasyna Podoficerskiego, w których między innymi omawiana będzie sprawa ewentualnego założenia Ogólno-pomorskiego Zrzeszenia Czeladzi Metalurgicznej, gdzie zrzeszaliby się wszyscy koledzy i to: ślusarze, kowale, blacharze, elektrycy, mechanicy itp.

— Pijany rolnik postrzelił człowieka. W drugie święto Wielkanocy 30-letni Otton Bartel, właściciel 40-morgowego gospodarstwa w Gogolinie o mało nie stał się zabójcą Franciszka Zasadowskiego. Mianowicie, Bartel, będąc pijany, zupełnie bez powodu strzelił z rewolweru do Zasadowskiego i zranił go w lewą nogę. Bartla przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Z życia Związku Młodej Polski

Z. M. P. piętnuje tych, co popierają kupców nie-Polaków

Na murach miast pomorskich w dniach ostatnich ukazały się plakaty, piętnujące tych wszystkich, którzy nie pomni na liczne apele, w dalszym ciągu kupują u nie-Polaków!

Te plakaty z nazwiskami wywołały zrozumiałą konsternację. Znaleźli się nawet tacy, którzy ofiarowywali dowództwom Z. M. P. — organizatorom tej akcji, pewne kwoty pieniężne, aby nazwiska ich znikły z plakatów.

Pomorze na dozbrojenie armii

W dalszym ciągu na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zadeklarowali:

Z Wąbrzeźna: Cech Rzeźnicki 100 zł; Główczewski Zdzisław 20 zł; Związek Rezerwistów 20 zł: Tadeuszowski Antoni 400 zł; Balcerski Kazimierz, adwokat 1000 zł; Guczalski Aleksander z Łobdowa 40 zł; członkowie Szkoln. Kasy Oszczędn. Jarantowice 40 zł; Związek Samorządowy Pow. Wąbrzeskiego 7.500 zł; Bracia Gogolewscy 300 zł; Lewandowski Wincenty 500 zł; Goetz Kurt 300 zł; Kom. Kasa Oszczędn. powiatu wąbrzeskiego 10.000 zł; R. Wojtecki 100 zł; Biegała Stanisław, Prusy 100 zł; Chwiećko Albin, adwokat 700 zł; Pinczewski Pinkus 100 zł; Paweł Sas Karczyński 100 zł; Tomasz Dębski 100 zł; Chmielewski Józef 100 zł; Cudkiewicz Chana 100 zł; Kużaj Jan 600 zł; Jankowski Wacław, aptekarz 200 zł.

Z Wejherowa: Elke Maksymilian 1.000 zł; Żylicz Ignacy, Góra 300 zł; Loewenstein Jerzy 1.000 zł; Retur Alfons, Rumia 500 zł; Lepczyński Zygmunt 200 zł; Kręcka Stefania 300 zł; Żwierski Leon 200 zł; Filiński Bolesław 100 zł; Kur Józef 200 zł; Biliński Karol 300 zł, C. Lemke i Syn 300 zł; Muzowa Anna 100 zł; dr. Czarnecki Stefan 1.000 zł; Daroń Karol 1.000 zł; Paszkowski Antoni 300 zł; Litzbarski Franciszek 300 zł; Grono Nauczycielskie i uczennice Zakładu Naukowego SS. Zmartwychwstania Pańskiego 1.200 zł; Komunalna Kasa Oszczędności powiatu morskiego 15.000 zł; Pestka Stanisław 20 zł; Publiczna Szkoła Powszechna, Bandarchowo 40 zł; Rotbart Mendel 40 zł; Radomski Tadeusz 40 zł; Radomska Ewa 20 zł; Żołądkiewicz Marian, Śmiechowo 20 zł.

Z Więcborka: Kubiak Franciszek 280 zł; Szmydt Henryk, uczeń szkolny 20 zł; Ledermann Irma 100 zł; Bernstein Maks 100 zł; Kosecki Bolesław 2.000 zł; 7 kl. Szkoła Powszechna 20 zł.

Z Sępólna Kraińskiego: Badziażanka Joanna, ekspedientka 100 zł; Gracz Alfons, notariusz 600 zł; Kasprowicz Czesław, uczeń szkolny 20 zł; Kurkowe Bractwo Strzeleckie 100 zł; Gondek Władysław, lek. wet. 300 zł; Stasiak Helena, stenotyp. 20 zł; Gerber Filip, właśc. nieruchom. 100 zł; Chmielewski Stanisław, adwokat 500 zł; Zarząd Pow. Związku Rezerwistów 100 zł; Barganowski Bronisław, sekr. adw. 120 zł.

Z Torunia: Stowarzyszenie Architektów R. P. 300 zł.

Z Wyrzyska i okolicy: Gromada Dobórka Wielka 700 zł; Hoffmann Wacław 300 zł; Kowalski Wacław 100 zł; „Rolnik" 300 zł; Koczorowski Franciszek, Witosław 1.000 zł; Kołodziej Bolesław, Kosztowo 100 zł; Malich Franciszek, Kosztowo 40 zł; Komunalna Kasa Oszczędności pow. Wyrzyskiego 15.000 zł; Wydział Powiatowy w Wyrzysku 10.000 zł; ks. prob. Glatzel, Krostkowo 500 zł; Chłapowska Emilia z Bagdadu 200 zł; Banaszyk Walenty 100 zł; Banaszyk Pelagia 100 zł; Drzymałowa Józefa, Grabówna 1.000 zł; Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza 100 zł; Muślewski Józef, Kraczki 500 zł; Dakowski Józef 300 zł; Nowak Józef 120 zł; Kubińska Leokadia 60 zł; Bednarek Józef 40 zł; Mikietyńska Maria 20 zł; Grodzka Genowefa 20 zł; Orłowska Antonina 20 zł; Bejgerowicz Józef 60 zł.



Zjednoczenie Kolejowców Polskich

wykazuje wielką ofiarność na cele wojskowe

Solidaryzując się z wysiłkami Rządu i całego społeczeństwa polskiego, w kierunku zabezpieczenia Polski na wypadek zagrożenia jej praw i interesów przez siły zewnętrzne, **Zarząd Główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich subskrybował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę 60 tysięcy zł.**

Również i Zarząd Okręgowy tejże organizacji **na Pomorzu** uchwalił ze swych skromnych funduszów subskrybować tę pożyczkę **w kwocie 2.000 zł.**

Niezależnie od powyższego, Zarządy Oddziałów miejscowych tej organizacji, których w Toruńskim Okręgu istnieje 68, przyczynią się również w miarę możności do zwiększenia subskrypcji, dokonanej przez Zjednoczenie Kolejowców Polskich.

Warto przypomnieć, że Zjednoczenie Kolejowców Polskich złożyło w r. 1937 na F. O. N. poważną kwotę w formie wszystkich obligacyj Pożyczki Narodowej, zakupionych przez tę organizację.

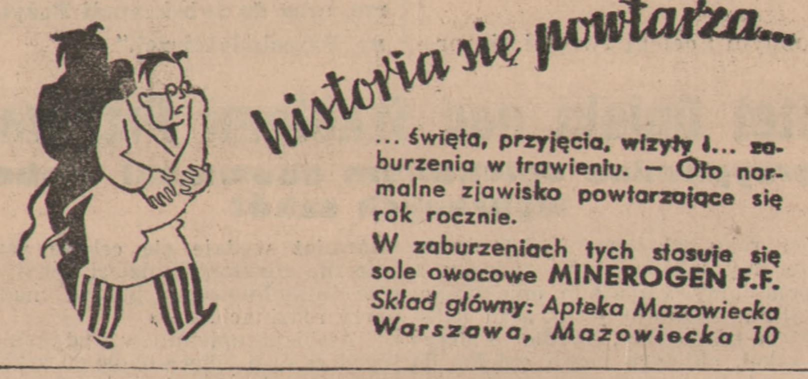
Ponadto sumptem Zjednoczenia Kolejowców Polskich został wybudowany w Warszawie **pawilon doświadczalny dla lotnictwa Wojsk Polskich,** którego przekazanie właściwym władzom odbędzie się w dniu 24 bm.

Nawet więźniowie nie skąpią ofiar na lotnictwo

Naczelnik więzienia **w Toruniu** wpłacił do kasy Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego kwotę **zł 75 gr 70,** ofiarowaną dobrowolnie przez więźniów na Fundusz Obrony Narodowej ze specjalnym przeznaczeniem **na lotnictwo wojskowe.**

Restauratorzy toruńscy na FON

Towarzystwo Restauratorów w Toruniu, reprezentowane przez prezesa Hermanowskiego, oraz panów Dąbrowskiego i Buczkowskiego, złożyło na ręce wicewojewody pomorskiego p. Zygmunta Szczepańskiego kwit na wpłaconą kwotę **zł 1.740, przeznaczoną na rzecz Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej.**



Chełmża

— Na pomoc zimową wpłacili: dr. Przeworski 40,— zł; Bracia Pichert 250,— zł; Zieliński W. 5,— zł; dr. Kaczmarczyk 25,— zł; Siłakowska Jadw. 3,— zł; Mączyńska Elżbieta 4,— zł; Feldt 2,50 zł; Pracownicy firmy Bcia Pichert 54,41 zł; Zeitz Leon 3,— zł; Kamiecki Kazim. 15,— zł; Bank Ludowy 8,— zł; Mossakowski Bol. 5. —zł; Spadkobiercy Lubańscy 3,— zł; Dzięgielewski Roman 10,— zł; Stockburger Maks. 12,— zł; Kozłowski Jan 15,— zł; Korthals Bol. 10,— zł; Wygralak Wacław 10,— zł; Niemczyk Jan 8,— zł; Weigt Tadeusz 25,— zł; Urzędnicy Banku Ludowego 4,40 zł; F. Skański 10,— zł; Nowicka Maria 6,25 zł; Postolska 2,— zł; Fr. Miemczyk 15,40 zł; Dolecki Józef 15,— zł; Goldberg 5,— zł; Leszczyński Kazim. 30,— zł; Kozłowska Teodora 20,— zł; Kasperczyk Wiktor 5,— zł; Wygralak Wacław 10,— zł; Pracownicy F-my Wygralak 1,— zł; Napiórkowska Maria 5.— zł; Pracownicy Bci Pichert 49,04 zł; Brocki Fr. 2,— zł; Grubecki Jan 8,— zł; Blenkle Marta 3,— zł; Sołtysiak Wincenty 30,— zł; Kayzer Zygm. 5,— zł; Solińska Felicja 3,— zł; Połomowa Marta 13,— zł; Zagrabski Stan. 10,— zł; Jarzemski Jan 10,— zł; Wróblewska Antonina 8,— zł; Pracownicy B-ku Ludowego 4,40 zł; Zyblewski Aleks 10,— zł; Nowicka Maria 6,25 zł; Pracownicy F-my Wygralak 1,37 zł; Wygralak Wacław 10,— zł; Korthals Bol. 5,— zł; dr. Stęplewski 15,— zł; dr. Brocki 4,— zł; Fengler Fryd. 2,— zł; Unterstein Maria 5.— zł; Pracownicy F-my Bracia Pichert 10,— zł; Grubecka Stan. 10,— zł; Ernst Karol 2,— zł; Blumenthal 2,— zł; Cukrownia Chełmża 4.400,— zł; Powiatowy Kom. Pom. Zim. 29.500,— zł. Miejski Komitet Pom. Zimowej prosi wszystkich tych, którzy nie spełnili swego obowiązku wobec bezrobotnych, by uczynili to natychmiast. (rm)

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orłem" — Rynek.

— Nocny dyżur lekarski pełni z czwartku na piątek dr. Sikorski, ul. Solankowa; z piątku na sobotę dr. Woyciechowski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— Telefon postoju autodorożek nr. 501.
— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

REPERTUAR KIN:

AS: „Trzy serca"
SŁOŃCE: „Kłamstwo Krystyny"
ŚWIT: „Indie mówią"
STYLOWY: „Mściciele"

— Pożar w warsztatach Gazowni Miejskiej. W godzinach wieczornych powstał pożar w warsztatach wodociągowych Gazowni Miejskiej przy ul. Ks. Wawrzyniaka w Inowrocławiu przy czym spaliło się całkowicie urządzenie warsztatu oraz części nagromadzonego zapasu materiałowego. Pożar zlikwidowała Ochotnicza Straż Pożarna. Straty wynoszą ponad 5 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

— Chóry Kujawskie na FON. Na ostatnim posiedzeniu zarządu IX Okręgu Śpiewaczego ustalono termin wielkiego koncertu, z którego dochód przeznaczony będzie na FON. Koncert ten, z udziałem miejscowych kół i orkiestry wojskowej, odbędzie się w Inowrocławiu w dniu 23 kwietnia w sali Teatru Zdrojowego. Szczegóły podamy. Najbliższe wielkie imprezy śpiewacze ustalono w następujących terminach: 21 maja zjazd okręgowy w Mątwach, 28 i 29 czerwca zjazd związkowy w Bydgoszczy, latem koncert kół miejscowych o nagrodę przechodnią i występ chóru „Moniuszko" w Radio.

— Ostre strzelanie w Pławinku. Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Pławinku w miesiącach kwietniu i maju br. odbędzie się w dniach: 13, 20, 25 i 27 kwietnia oraz 2, 4, 9, 11, 16, 23, 25 i 30 maja br.

— Wścieklizna u psów. W wiosce Nowydwór (gmina Dąbrowa Biskupia), zanotowano wypadki pogryzienia przez wściekłego psa. Między in. pokąsany został rolnik Szafrański, dwie kozy oraz kilkanaście psów. Łącznie z tym wybito w okolicy około 50 psów i zarządzono daleko idące środki ostrożności, by uchronić wioskę od dalszego szerzenia się wścieklizny.

— Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został wybitny pracownik wśród organizacyj sfederowanych p. Alfons Kiełpiński z Inowrocławia.

— Dalsze wyniki subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie miasta Inowrocławia. Komisarz miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich instytucyj, organizacyj i stowarzyszeń, aby natychmiast zwoływały specjalne zebrania, na których głównym porządkiem obrad winna być sprawa subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Hasło: **„maszerować do kas!"** niech przenika do wszystkich warstw społeczeństwa. Ostatnio zadeklarowali: pp.: notariusz dr. Gryziecki dalsze 1.000,— zł; Koło b. Piątaków 34 zł; Teresa Lontkowska 60 zł; **kupiec Władysław Paul 5.000 zł; Jan Jędrzejczak** 200 zł; Jan Bratek 400 zł; S. i G. Raflikowie 300 zł; Marcin Osiński 400 zł; dr. Kubiak 500 zł; Ignacy Lisiecki 300 zł; Sylwester Poczyński 200 zł; Stanisław Langner 200 zł; Tow. Nauczycieli Szkół Śr. i W. 100 zł; Leon i Wanda Maciejewscy 100 zł; Florentyna Cerkaska 200 zł; Kazimiera Pracka 200 zł; Wiktor Jankowski 1.200 zł; dyrekcja i pracownicy Ubezpieczalni Społecznej 10.020 zł; Związek Pracowników Skarbowych 3.220 zł; Organizacja Zw. Prac. Skarb. koło miejscowe 100 zł. Poza tym deklarowano szereg mniejszych kwot.

Harcerstwo polskie na Ziemi Gdańskiej

Piękna karta żeglarska harcerzy i harcerek

W rozwijającym się coraz lepiej ruchu młodego pokolenia polskiego na Ziemi Gdańskiej najsilniejszą pozycję zajmuje harcerstwo, które cieszy się też zaufaniem i sympatią społeczeństwa polskiego.

Trudne są warunki pracy naszych harcerek i harcerzy: swoboda ruchów jest tak skrępowana, że nie ma mowy o jakiejkolwiek pracy w terenie, poza tym nacisk materialny różnych wrogich nam czynników oddziałuje hamująco na rozwój szeregów harcerskich. Mimo to harcerstwo polskie w Gdańsku stoi dziś na wysokim poziomie nie tylko pod względem organizacyjnym, ale również co do wyszkolenia fizycznego i sprawności duchowej. Wyraziło się to i wyraża nadal w dobrych ocenach, z którymi harcerstwo gdańskie spotyka się zawsze z okazji ogólnopolskich i międzynarodowych egzaminów.

Ocena taka dotyczy zwłaszcza **działalności żeglarskiej** harcerzy gdańskich, którzy w doskonałą całość potrafili połączyć radości swej pracy z umiłowaniem morza i walką z tym pięknym acz groźnym żywiołem. Hufiec morski składający się z czterech drużyn żeglarskich w zimie na teoretycznych kursach przygotowuje się do sezonu letniego, w którym odbywa praktyczną zaprawę żeglarską na specjalnych obozach morskich, ćwiczeniach wioślarskich oraz na jachtach Polskiego Klubu Morskiego.

W roku ub. harcerze hufca morskiego odbyli cały szereg rejsów morskich po Bałtyku, zawijając do Szwecji, Danii i Litwy. Jacht „Korsarz" był tym pierwszym jachtem polskim, który po nawiązaniu stosunków polsko-litewskich przybył na Litwę, gdzie powitany był bardzo serdecznie. Na „Korsarzu" także siedmioosobowa załoga harcerska wypłynęła w r. 1937 poza morze Bałtyckie i w ciągu 6-ciu tygodni zawinęła do trzynastu portów Niemiec, Holandii, Anglii, Norwegii, Szwecji i Danii. Podkreślić trzeba, że był to pierwszy polski, normalny rejs ćwiczebny, który sięgnął poza Bałtyk. Załoga „Korsarza" przyłączyła się w Holandii do swych kolegów, „szczurów" lądowych, z którymi reprezentowała harcerstwo gdańskie na międzynarodowym zlocie.

Trudno tu wymieniać wszystkie, tak liczne nagrody zdobyte przez żeglarzy harcerskich, jednak nie można pominąć busoli dürerowskiej, którą jako pierwszą nagrodę regat w Kilonii wygrali Polacy, pokonując w rekordowym czasie przestrzeń Gdańsk—Kilonia. Ten sukces polski był niespodzianką a zarazem nauczką dla zarozumiałości obcych załóg, które uważały się za niezwyciężone potęgi morskie.

W pracy morskiej udział biorą również harcerki drużyny żeglarskiej, która poza propagandą zagadnień morskich i kolonialnych zajmuje się teoretycznym i praktycznym szkoleniem zastępów harcerek-żeglarek, przy czym do dyspozycji stoją im także jachty Polskiego Klubu Morskiego. W r. ub. harcerki pod dowództwem harcerzy wypłynęły na rejs bałtycki, odwiedzając Bornholm, Istat i Christiansö. Tegoroczny, projektowany w lecie rejs do wybrzeży szwedzkich będzie już całkowicie samodzielnym pływaniem pod komendą kapitana-harcerki.

Tak pracuje harcerstwo gdańskie na morzu, nie zapominając również o innych terenach, na których nie mniejsze uzyskuje sukcesy. Ale o tym następnym razem.

Znamienna rezolucja Kaszubów

Z walnego zebrania Koła PZZ w Żukowie

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Koła PZZ w Żukowie, na którym prezesem wybrany został po raz drugi p. **Leon Potrykus.** Na zebraniu wygłosił interesujący referat aktualny p. **Gabrych.** Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Wobec powagi chwili obecnej, kiedy granice państw się zmieniają, oświadczamy uroczyście:

My Kaszubi, Polacy z krwi i kości nie damy ziemi skąd nasz ród, będziemy bronić tej ziemi w całości obecnych granic Rzeczypospolitej swoją krwią i mieniem. — Tak nam dopomóż Bóg.

Zaś Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza zapewniamy, że stoimy tu gotowi do Jego rozkazu.

By dać dowód gotowości naszej, przyrzekamy już teraz dać na obronę Państwa tyle z naszego mienia ile nas stać.

Wzywamy wszystkich Polaków Kaszubów do zakupienia pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wedle sił i możności.

Nie damy ziemi skąd nasz ród — tak nam dopomóż Bóg".

Mimo ciężkiego przednówka - rolnicy okażą swój patriotyzm

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Tczewie zwróciło się z apelem do prezesów Kółek Rolniczych i wszystkich członków K. R. o gremialne wzięcie udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Jako normę dla rolników przyjęto 2 zł z ha. Tow. Roln. Pow. wyraża w tej odezwie nadzieję, że rolnicy okażą swój patriotyzm i mimo przednówka złożą spiesznie swe ofiary, bo **„Ojczyzna znalazła się obecnie w potrzebie i nie może czekać do okresu pożniwnego".**

Z podobnym apelem zwrócił się prezes Sekcji Ziemiańskiej T. R. P. do członków tej sekcji. Odezwa ta m. in. zawiera nast. zdania:

„My, rolnicy, jesteśmy wszyscy tą drugą armią od pługa; naszą pracą dajemy zaopatrzenie armii i ludności Państwa, nie może być ofiar takich, których byśmy nie ponieśli dla podniesienia sprawności i bitności armii oraz dozbrojenia. Wzywam Was przeto Koledzy do składania ofiar na „Fundusz Obrony Narodowej" w pieniądzach lub w naturze, oraz do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej."

Komitet Opieki nad Szkołami Przygranicza

przypomina opiekunom obowiązki wobec wybranych szkół

Od końca roku szkolnego 1938-39 dzielą nas niecałe trzy miesiące. W związku z tym przypominamy wszystkim opiekunom, że na ostatnim zebraniu plenarnym ustalono program minimalny, wedle którego każda ze szkół, objętych naszą opieką, do końca roku szkolnego otrzymać musi wszystkie pomoce naukowe, przewidziane programem nauczania.

Poza tym w ciągu miesiącu maja i czerwca dziatwa szkół przygranicza ma przy pomocy opiekunów odwiedzić Gdynię. Jest również pożądane, aby opiekunowie wiosną starali się nawiązać kontakt osobisty z szkołą, dziatwą i ludnością przygranicza. Również wydaje się celowe zorganizowanie dla niektórych dzieci szkół przygranicza kilkudniowego pobytu nad morzem przy rodzinach.

Ambicją opiekunów gdyńskich mających w swej opiece około 80 szkół przygranicza powinno być zamknięcie pierwszego roku akcji opieki jak najbardziej dodatnim rezultatem. Dlatego koniec roku szkolnego musimy wyzyskać do ostatniego wysiłku tak, aby pozostał trwały ślad pracy i starań poniesionych dla dobra szkoły.

Za Zarząd Komitetu Opieki nad Szkołami Przygranicza
(—) Andrzej Wachowiach, przewodniczący.

Chojnice

— Łańcuch ofiar na FON. Pracownicy f-y wędliniarskiej Jasiński złożyli na FON kwotę 100,— zł. Ponadto złożyła na FON uczennica gimnazjum Halina Zabłocka 1 obligację Pożyczki Narodowej wartości nominalnej 50,— zł.

— Zamiast życzeń świątecznych złożył p. komendant obwodowy Straży Granicznej kwotę 10,— zł z przeznaczeniem na rzecz dożywiania biednej dziatwy szkolnej.

— O mistrzostwo klasy C. W niedzielę, o godz. 16,00 odbędzie się w Chojnicach mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „C" pomiędzy drużynami KPW Starogard a miejscowej „Chojniczanki". Mecz budzi zrozumiałą sensację.

Dwaj nieletni chłopcy zniewolili 9-letnią dziewczynkę.

Na polach majętności Zamieście pod Chojnicami dopuszczono się ohydnej zbrodni. 15-letni Bronisław i 17-letni Jan Orłowscy, bracia z Zamieścia, uprowadzili 9-letnią Marię Stopównę na pole i tam ją w bestialski sposób zniewolili. Obu młodych zbrodniarzy aresztowano.

Kaszubi czekają na rozkaz.

W Brusach odbył się wielki wiec, który zgromadził około 4000 osób. Przemówienie wygłosił nauczyciel p. Bruchwalski. Mówca wystąpił ostro przeciw każdemu, kto czyha na drobną chociaż część ziemi kaszubskiej. Wśród niemilknących oklasków zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu manifestacyjnym Kaszubi parafii Brusy stwierdzają wobec całego świata, że idea niepodległości narodu polskiego jest uczuciem powszechnym, i w obronie jej i całości granic naszej ukochanej Rzplitej staniemy jak w 1920 r., jednak bardziej groźni i gotowi na wszystkie ofiary. Równocześnie składamy Tobie, Panie Prezydencie, i Tobie Panie Marszałku, wyrazy czci i hołdu".

Wiec zakończył się spontanicznymi okrzykami na cześć Pana Prezydenta R. P., Armii i Naczelnego Wodza.

Chojnickie Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P.

zwołuje na dziś czwartek, 13 bm. o godz. 19 w świetlicy Domu Społecznego zebranie miesięczne.

Kara za szerzenie fałszywych pogłosek.

Jednym z tych, którzy „wszystko" wiedzą i „najlepiej" przewidują, okazał się robotnik Józef Bruschke z Pawłówka. Innego jednak zdania był Sąd Grodzki w Chojnicach, który skazał go na karę 3 miesięcy aresztu za rozsiewanie fałszywych wieści.

Gdańsk bez światła elektrycznego

Nie wszyscy mieszkańcy Wolnego Miasta Gdańska prawdopodobnie wiedzieli, że w nocy dostarcza prąd do Ziemi Gdańskiej elektrownia w Elblągu. Dowiadujemy się teraz o tym z „Danziger Vorposten". Pisze on mianowicie o tym z okazji przerwania prądu, jakie wydarzyło się onegdaj wieczorem około godz. 23,12, skutkiem czego Ziemia Gdańska tonęła przez 7 minut w ciemnościach. Ponieważ nie zdołano usunąć w elektrowni w Elblągu przeszkody, puszczono w ruch elektrownię w Bielkowie, która dostarczyła prądu.

Sprawa o przekupienie urzednika podatkowego

przed sądem gdańskim

Dzisiaj toczyć się będzie przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku sprawa karna przeciw urzędnikowi podatkowemu Erykowi Hassowi za przyjmowanie łapówek i Żydowi Jakubowi Süssmannowi, oskarżonemu o przekupstwo. Proces ten budzi w mieście wielkie zainteresowanie.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 10 IV.	Stan wody dnia 11. IV.
Kraków	—1.84	—1.91	—2.31
Zawichost	1.47	2.14	2.06
Warszawa	1.62	1.98	2.07
Płock	1.27	1.68	1.76
	Woda średnia	**Stan wody dnia 11. IV**	**Stan wody dnia 12. IV.**
Toruń	—1.37	2.13	2.13
Fordon	1.37	2.22	2.15
Chełmno	1.28	2.10	1.93
Grudziądz	1.44	2.43	2.26
Kurzebrak	1.85	2.64	2.44
Piekło	0.90	2,26	1.94
Tczew	0,82	2.44	1.13
Danziger Haupt	3.60	4.80	4.05
Einlage	2,36	2,58	2,84

Gdynia

Kosztowna plotka

Przed wydz. karnym Sądu Grodzkiego w Gdyni odbył się proces o zniesławienie i rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości między dwoma znanymi kupcami gdyńskimi p. G. i p. Z.

W wyniku rozprawy p. Z. publicznie przeprosił p. G.

Oskarżyciel zażądał jako dowodu przyznania się do winy i skruchy, by przeciwna strona złożyła 200 zł na FON.

Sąd przychylił się do udzielenia w tej formie satysfakcji poszkodowanemu.

Koszty sądowe i adwokackie w kwocie również zł 200 płaci oczywiście p. Z.

Jak z tego wynika, plotka w Gdyni kosztuje bardzo drogo, bo aż 400 zł razem.

Korkowym nabojem zranił narzeczoną

Jan Trybuś, goszcząc w swym mieszkaniu przy ul. Starowiejskiej swoją narzeczoną, Emilię Hoppe z Gdańska — manipulował lekkomyślnie nabitym straszakiem. Nagle padł strzał i korkowy nabój trafił w pierś tuż obok stojącą Hoppe. Rana kobiety okazała się tak poważna, że Trybuś musiał zaraz odwieźć narzeczoną do szpitala.

Praca portu gdyńskiego w dniach 8 i 10 bm.

W sobotę, 8 bm., ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 29.931,1 ton, z czego wyładowano 2.473,6 ton, a załadowano 27.437,5 ton.

W niedzielę, 9 bm., w porcie gdyńskim wogóle nie przeładowywano.

W poniedziałek 10 bm., przeładowano ogółem 10.595,5 ton, z czego wyładowano 207,4 ton, a załadowano 10.381,1 ton.

Pociąg popularny do Warszawy.

W piątek wieczorem wyruszy z Gdyni pociąg popularny do Warszawy z następującym rozkładem jazdy: **odjazd z Gdyni 14 bm. o godz. 20,23, powrót do Gdyni 17 bm. rano.**

Karty kontrolne w cenie 14,50 zł są do nabycia w Kasie Biletowej na stacji w „Orbisie" i Wagons Litt Cook.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, uprasza się o wcześniejsze zaopatrywanie się w karty kontrolne.

Starogard

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— Straż pożarna, tel. 17 (Kościuszki 18).

— Posterunek P. P. na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— Postój taksówek, tel. nr. 110 (Rynek).

— Biblioteka TCL ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— Dyżur nocny aptek do dnia 15 pełni apteka „Pod Orłem", Rynek 7, tel. 270.

— Kino Polonia: „Wiara niezłomna — życie i śmierć Ojca św. Piusa XI" w dodatku i „Serce moje należy do ciebie".

— Towarzystwo śpiewu św. Cecylii urządza w niedzielę, dnia 16 kwietnia rb. w salach hotelu Wiedeńskiego swą tradycyjną zabawę wiosenną na którą zaprasza wszystkich sympatyków.

— W gminie Zblewie odbędą się nowe wybory samorządowe w pierwszej połowie m-ca maja r. b.

— Powiatowy Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej skierował do obywatelstwa gorącą odezwę, wzywającą do subskrybowania Pożyczki. M. in. odezwa ta zawiera następujące zdania:

„Pamiętajmy, że każdy nowy samolot wojskowy, to pełniejsza gwarancja pokoju dla Polski, każde nowe działo przeciwlotnicze, to wzmocnienie obrony najwyższych wartości Narodu i Państwa.

Niechaj horyzont nad Polską zakryje armia skrzydlata, niechaj granice obstawią działa przeciwlotnicze, aby żaden napastnik nie mógł zakłócić naszej pokojowej pracy."

— Mieszkańcy gminy Skórcza na F. O. N. Dnia 29 marca rb. zawiązał się w gminie Skórcz-wsi, Komitet F. O. N. celem zamanifestowania swego stanowiska wobec ostatnich wpadków politycznych oraz przystąpienia do czynnej akcji na rzecz F. O. N. W wyniku akcji zbiórkowej osiągnęto 1.407.40 zł na sumę tę wpłynęły zadeklarowania ze strony gromad: Barłożno 266,50, Czarnylas 119.80, Mirotki 287,10, Pączewo 182,—, Wielbrandowo 235,50, Wielki Bukowiec 138,50, Wolental 178,—. Wymienione kwoty przesłano na ręce Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w Warszawie.

Czersk

Około 500 dzieci otrzymało „święcone".

W Czersku w szkole powszechnej nr. 2 wydano 480 najbiedniejszym „święcone" w postaci mięsa, żywności, placka i słodyczy. „Święconkę" urządzono z funduszów zebranych wśród społeczeństwa. Rozdaniem „święconego" zajeły sie panie Kat. Stowarzyszenia Kobiet.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Czwartek 13 kwietnia Hermenegildy

Jutro — Piątek 14 kwietnia Justyny

DYŻURY APTEK

— **Apteka Piastowska,** ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82.

— **Apteka pod Złotym Orłem,** Rynek Marsz. Piłsudskiego, tel. 30-98.

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16. w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

WAŻNE TELEFONY:

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjednoczenia Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — **Jezuicka 1,** telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16 telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „Włóczęgi".
BAŁTYK: „Rakietą na Marsa".
KAPITOL: „Tygrys Esznapuru" oraz „Indyjski Grobowiec".
APOLLO: „Orły morskie".
MARYSIEŃKA: „Syn Frankensteina".
LIDO: „Wstań i walcz".

KALENDARZYK TEATRU MIEJSKIEGO

CZWARTEK: „Dlaczego zaraz tragedia".
PIĄTEK: „Dlaczego zaraz tragedia".
SOBOTA: „Cnotliwa Zuzanna"
NIEDZIELA: godz. 16 „Cnotliwa Zuzanna".
NIEDZIELA: godz. 20 „Wesele Fonsia".

Z Teatru Miejskiego

Dziś w czwartek i piątek na afiszu **„Dlaczego zaraz tragedia"**, pogodna komedia R. Niewiarowicza, w reżyserskim ujęciu St. Dębicza.

W sobotę zostanie powtórzona arcywesoła operetka **„Cnotliwa Zuzanna"** z udziałem Gabrielli, Korowiczówny, Morozowiczowej, Dembowskiego, Domosławskiego, Lochmana, Kowalczyka E., Tatrzańskiego i Winczewskiego. Oryginalne tańce w wykonaniu Wandy Bończy, Wacława Zwolińskiego i zespołu baletowego. Nowe pomysłowe kostiumy i dekoracje pp. Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Reżyser M. Domosławski. Orkiestrą dyryguje Paweł Kuczera.

W niedzielę o godz. 20 po **cenach o 30 proc. zniżonych** tryskająca humorem krotochwila Ruszkowskiego **„Wesele Fonsia"**, z Bystrzyńską, Krzywicką, Kownacką, Korowiczówną, Morozowiczową, Bardą, Baryką, Drewiczem, Dębiczem, Kowalczykiem, Gajdeckim, Lochmanem, Kuźmińskim, Skirgiełło-Jacewiczem i Tatrzańskim.

Dla najmłodszych przygotowuje zespół naszego teatru miłą i popularną bajeczkę **„Czerwony kapturek"** w opracowaniu scenicznym St. Drewicza.

Notatki kronikarza

— **Osobiste.** W pierwsze święto ks. kan. Szacki pobłogosławił związek małżeński między p. Martą Świetlikówną, skarbniczką BKW a p. kpt. Zenonem Malinowskim. Szczęść Boże!

— **Pogadanki dla kobiet.** Koła kobiece LOPP, pragnąc przyjść z pomocą swym członkiniom, a także wszystkim kobietom zainteresowanym w obronie przeciwlotniczo-gazowej, urządzają cykl pogadanek popularnych, popartych praktycznymi pokazami i tablicami. Program obejmuje dwie pogadanki w dniu 16 kwietnia.

— **Zygmunt Nowakowski,** którego zapowiedziany przyjazd do Bydgoszczy wywołał wielkie zainteresowanie, sprecyzował temat swego odczytu. Znakomity pisarz mówić będzie w najbliższy piątek, 14 bm., na temat „Psychopatologia tremy w teatrze". Tytuł brzmi poważnie, jednak odczyt będzie miał charakter wesoły, pogodny. Nowakowski sięgnie do wspomnień ze swej bogatej kariery aktorskiej, autorskiej, reżyserskiej i dyrektorskiej.

— **Zakończenie kursów dla przedpoborowych.** Uroczyste zakończenie kursów dla przedpoborowych miasta Bydgoszczy odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 19 w hali wojskowej przy ul. Sowińskiego.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Pod przewodnictwem ks. prob. Skonicznego organizuje parafia Św. Trójcy doroczną pielgrzymkę do Częstochowy w czasie od 7 do 10 lipca. Uczestnicy wezmą udział w Ogólnopolskim Kongresie Tercjarskim, który obradować będzie w tym czasie na Jasnej Górze. Pielgrzymka wyjedzie specjalnym pociągiem. Koszta podróży będą niewielkie.

— **Recital Niedzielskiego na FON.** Zapowiedź występu tego artysty o wielkiej sławie wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników muzyki. Bogaty program chopinowski, cel tak drogi sercu każdego Polaka, sprawią, że sala Teatru Miejskiego okaże się za szczupłą. A więc do poniedziałku 17 kwietnia.

— **Nowy regulamin targów małych** w Bydgoszczy wyłącza z obrotu targowego wszelkie towary kolonialne, konserwy mięsne, rybne, owocowe, owoce suszone, soki owocowe, czekolady, cukierki, ciastka i pierniki. Ze względu na zwyczaje wolno sprzedawać na targach: pantofle drewniane i pilśniowe, wyroby koszykarskie, bednarskie, szczotkarskie, powroźnicze.

— **Zebranie kioskarzy.** Dziś w czwartek odbędzie się o godz. 17 w sali „Pod Lwem" nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Kiosków w obecności przedstawicieli Urzędów Skarbowych, Monopolu Tytoniowego.

— **Fałszywe monety.** Na terenie Bydgoszczy zauważono w ostatnich dniach wiele fałszywych monet jedno, dwu i pięcio-złotowych. Podejrzane, o puszczanie w obieg fałszywych monet, osoby, należy oddać w ręce policji.

„W obronie tych, którzy sami bronić się nie mogą

a których skargi bolesnej nikt nie słyszy"

Pod tym hasłem obradował ostatnio oddział bydgoski Zjedn. Towarzystw Opieki nad Zwierzętami na swym rocznym walnym zebraniu w Domu Rzemieślniczym.

W sprawozdaniu prezesa p. Pankowiaka i sekretarza wysuwała się jedna nić żalu, że ludzie o zatwardziałych sercach wykorzystują do ostatecznych granic zwierzęta.

Wobec takiego stanu rzeczy, na tym większą wdzięczność i uznanie zasługują ci wszyscy, którzy otaczają zwierzęta czułą opieką. Za tę właśnie dobroć i czułość Zarząd przyznał dyplom i nagrodę pieniężną **p. Szramkowskiemu** oraz złożył podziękowanie organom Policji Państwowej za pomoc w realizowaniu idei humanitarnego postępowania ze zwierzętami, przez tępienie barbarzyństwa. Podobne uznanie wyrażono również p. inż. Szyperce.

Starania Zarządu w sprawie otwarcia miejskiej lecznicy dla zwierząt przy rzeźni miejskiej, z powodu braku funduszów na zakup narzędzi chirurgicznych nie odniosły żadnego skutku. Lecznica w nagłych wypadkach opiekuje się zwierzętami, nie wymagającymi operacji. Istniejąca przy Towarzystwie sekcja pomocy dla zwierząt daje poważniejsze wyniki. Kierownikiem jej jest p. dr. Wyrzykowski (ul. Wejherowska 18), który przyjmuje swych pacjentów w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego. Zgromadzeni na walnym zebraniu apelują do Zarządu Miejskiego, by poszedł śladem innych miast przez utworzenie lecznicy, w której wszystkie chore zwierzęta miasta mogłyby znaleźć ulgę.

Zarząd Towarzystwa prosi o zapisywanie się do czynnej współpracy. Składka członkowska wynosi tylko 3 zł rocznie.

Biuro Towarzystwa mieści się w „Domu Turystycznym" przy ul. Zygmunta Augusta 14 na wprost dworca i jest czynne codziennie w godz. od 10—13 i 16—18.

Oszuści mają niezwykłe pomysły...

Mieszkaniec wagonu nabrał kupca i stolarza

Niezwykłego oszustwa na szkodę właścicieli składów mebli i stolarzy dopuścił się bezrobotny Jan Kuberski.

Przybył on do pewnego składu meblowego przy Wełnianym Rynku i przedstawiwszy się jako drukarz i właściciel parceli oraz domku na przedmieściu, wyraził chęć nabycia mebli. Po krótkiej pertraktacji, Kuberski wybrał różne meble za sumę 350 zł i poprosił właściciela, aby mu je odesłał do domu. Klient wpłacił 50 zł, a na resztę wystawił weksle. Po załatwieniu transakcji kupiec odesłał meble Kuberskiemu do domu. Jakież jednak było zdziwienie woźnicy, gdy pod wskazanym adresem zastał nie domek, a zwykły stary wagon kolejowy. Meble wniesiono do wagonu, gdzie je Kuberski w obecności woźnicy porozmieszczał. W kilka dni po tym, Kuberski przybył ponownie do składu meblowego i tym razem wyraził chęć nabycia mebli za 500 złotych. Kupiec nie podejrzewając podstępu, zgodził się również na tę transakcję. Dla wzbudzenia większego zaufania Kuberski dodał, że obecnie drukuje książeczki do nabożeństwa na zamówienie jednego z proboszczów. Pieniądze stąd otrzymane obróci właśnie na spłacenie meblarza.

Oszustwo wyszło na jaw w ten sposób, że ten sam woźnica, którzy zawoził meble ze składu dla Kuberskiego, otrzymał również polecenie od pewnego stolarza zawiezienia mebli do mieszkania Kuberskiego. Nasunęło mu się podejrzenie, że Kuberski jest oszustem, gdyż tyle przecież mebli nie potrzebuje w wagonie kolejowym.

Zawiadomiono o podejrzeniu tym policję, która stwierdziła, że Kuberski za bezcen porozsprzedawał meble w składach starzyzny. Poza tym ustalono, że Kuberski jest bezrobotnym i jako taki nie byłby w stanie wykupić weksli, z których zresztą kilka dopuścił już do protestu. Pomysłowego oszusta osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Stanie on wkrótce przed sądem wraz z paserami.

Zamiast dolarów - pocięte gazety

Urzędnik gospodarczy padł ofiarą łapichłopów

Ofiarą znanego oszukańczego tricku padł w Bydgoszczy urzędnik gospodarczy Ludwik Fikowski z Wyrzyska. Gdy Fikowski szedł na dworzec, przystąpił do niego jakiś osobnik i nawiązał rozmowę na temat rolnictwa. Na dworcu kolejowym podszedł do obu rozmawiających jakiś schludnie ubrany pan i przedstawiwszy się za reemigranta z Ameryki, począł narzekać, że nie ma gdzie zmienić dolarów. Zaznaczył dalej, że dałby chętnie dolary po 3 zł za jednego, gdyby znalazł nabywcę.

Fikowski widząc w tym dobry interes, zgodził się na wymianę dolarów. Nie ma jednak pieniędzy przy sobie i dlatego prosi, aby Amerykanin zaczekał na niego w pewnej restauracji, a on w tym czasie uda się do domu po gotówkę.

Po dojściu do porozumienia, Fikowski wsiadł w taksówkę i pojechał do domu, skąd przywiózł swe oszczędności w sumie 2.300 złotych. Za tę kwotę rzekomy Amerykanin wręczył mu odpowiednią ilość dolarów, zawinięte w chusteczkę. Prosił przy tym, aby Fikowski nie rozwijał chusteczki i nie liczył teraz dolarów, gdyż mógłby kto to zobaczyć i okraść go.

Fikowski z otrzymanymi dolarami udał się na pocztę i tam rozwinął chusteczkę, stwierdzając ku swemu przerażeniu, że są w niej pocięte stare gazety. Oszukany udał się momentalnie do policji, która wszczęła za oszustami poszukiwania.

Piękne wyniki pracy Policyjnego Klubu Sportowego

Czego można dokonać systematyczną i dobrze zorganizowaną pracą wykazało walne zebranie członków Policyjnego Klubu Sportowego. W obszernym sprawozdaniu prezes p. nadkom. mgr. Kowalski zobrazował prace zarządu oraz poszczególnych sekcyj.

Sekcja kulturalno-oświatowa urządziła 26 odczytów, akademii itp.

Sekcja lekkoatletyczna poza treningami, urządziła zawody wewnętrzno-klubowe. Wspaniale pracuje **sekcja strzelecka,** której członek przod. Mrówczyński zdobył nawet strzeleckie mistrzostwo Bydgoszczy. Również **sekcja kręglarska** pracuje owocnie i zdolna jest obecnie do konkurencji z najlepszymi pomorskimi klubami. Beniaminkiem klubu jest **sekcja wioślarska.**

Imponująco przedstawia się majątek klubu, wartości przeszło 50 tys. zł. W wyniku wyborów prezesem został wielce zasłużony dla Klubu nadk. mgr. Kowalski, wicepr. — kom. Fąferek, sekretarzem st. przod. Sobkowiak, skarbnikiem st. post. Flisiak, gospodarzem st. przod. Gertig, komisja rewizyjna: kom. Klimowicz, st. przod. Stablewski i st. przod. Lewandowski. Przewodniczącym Sądu Rozjemczego podkom. Binias.

W dalszym ciągu obrad **uchwalono budżet na r. 1939/40** w kwocie 6.916 zł. Postanowiono ponad to założyć **sekcję pływacką.** Nowemu zarządowi życzymy owocnej pracy nad dalszym rozwojem klubu, który jest naprawdę chlubą naszego miasta.

Przemysłowcy drzewni na dozbrojenie Armii

W Bydgoszczy obradowali przemysłowcy drzewni z Pomorza, którzy otrzymali kontyngenty wywozowe do Niemiec. Omówiono szereg spraw zawodowych, związanych z rynkiem krajowym i zagranicznym. Na wniosek p. Machnikowskiego powzięto następującą uchwałę:

„Eksporterzy bydgoscy ofiarują z wpłaconych do Rady Naczelnej około 50.000 zł, połowę jako ofiarę na FON, za drugą połowę polecają Radzie nabyć obligacje Pożyczki Lotniczej".

Równocześnie członkowie bydgoskiego Związku właścicieli tartaków zebrali wśród siebie 4.100 zł na zakup sprzętu dla jednego z pułków bydgoskich.

Święconka ludzi za kratami

Dzięki staraniom Patronatu Opieki nad Więźniami, urządzono w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich święconkę dla więźniów, nie mających bliższej rodziny i opieki z zewnątrz. Ogółem obdarzono przeszło 200 więźniów kiełbasą, bułkami oraz papierosami. Poświęcenia darów dokonał w obecności członków Patronatu ks. kan. Schulz, który zarazem wygłosił piękne przemówienie. Następnie przemawiał prezes Patronatu p. sędzia dr. Piziewicz, który podkreślił, że święconka ta jest dowodem pamięci społeczeństwa o tych, którzy zrządzeniem losu stali się przestępcami. Podobną święconkę urządził również Patronat dla więźniów, znajdujących się w kolonii karnej w Trzeciewnicy.

Nowa placówka Związku Rezerwistów

W Nowejwsi Wielkiej, zamieszkałej w większości przez kolonistów niemieckich, powstał oddział Zw. Rezerwistów. Na czele oddziału, liczącego już 60 członków stanął p. Antoni Owczarzak, zastępca — p. Kaszak, sekretarz — p. Janik, skarbnik — p. Janicki. Komendantem obrano p. Adama Kniołę. Placówka ta ma dane najlepszego rozwoju i poza wyszkoleniem wojskowym projektowane są prace kulturalno-oświatowe.

Młockarnia zmiażdżyła rolnikowi rękę

Straszny wypadek wydarzył się na terenie gospodarstwa wiejskiego 55-letniego rolnika Hermana Ziegenhagena w Zielonce pod Bydgoszczą. Ziegenhagen młócąc zboże, w pewnej chwili zbliżył się za bardzo do będącej w ruchu młockarni i został za rękaw pochwycony przez tryby maszyny. Skutki okazały się straszne. Tryby zmiażdżyły mu całą rękę, aż po ramię. Ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym z powodu dużego upływu krwi, odwieziono do prywatnej lecznicy chirurgicznej w Bydgoszczy.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniu 11 bm.

W dniu 11 kwietnia weszło do portu gdańskiego 6 statków o łącznej pojemności 6.881 nrt. W tym było według bander statków duńskich 2 oraz po 1 statku polskim, niemieckim, angielskim i fińskim. W tym samym dniu opuściło port gdański 9 statków o łącznej pojemności 7.495 nrt.

Ruch statków w porcie gdańskim w czasie od 3 do 9 kwietnia

W tygodniu sprawozdawczym przeszło przez port gdański ogółem 269 statków o łącznej pojemności 214.798 nrt. z czego przypadało na wejście 126 statków o pojemności 102.079 nrt, a na wyjście 143 statków o pojemności 112.719 nrt. O ile chodzi o wejście statków, to na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka z 17.433 nrt, na drugim fińska z 14.391 nrt, na trzecim grecka z 11.384 nrt, na czwartym duńska z 11.142 nrt, na piątym szwedzka z 9.921 nrt. Bandera polska znajdowała się z 4.381 nrt, na dziewiątym miejscu.

Wywóz węgla przez port gdański w czasie od 2 do 8 kwietnia 1939 r.:

W tygodniu sprawozdawczym opuściło port gdański 17 statków z ogólnym ładunkiem 39.675 t węgla. W wywozie tym na pierwszym miejscu znajdowała się Francja, dokąd wyszło 19.303 t, na drugim Szwecja z 10.902 t, na trzecim Holandia z 7.210 t, następnie Belgia z 1.960 t oraz Dania z 300 t. W tym samym czasie wywieziono przez port gdański 2.185 t węgla bunkrowego, oraz 1.534 t koksu do Szwecji.

Tradycyjne dziwactwa sławnej angielskiej szkoły Eton College

Jedną z najsławniejszych szkół średnich Anglii jest od dawna Eton College. Szkoła w Eton istnieje niemal 500 lat, została bowiem założona w r. 1440. Monumentalne zabudowania tego sędziwego zakładu naukowego stoją nad Tamizą w pobliżu królewskiego zamku Windsor. Pojemność gimnazjum wytrzymuje 1.100 uczniów, którzy mieszkają przeważnie po małych pensjonatach, kierowanych przez nauczycieli, zwanych tu „mistrzami". Liczba kandydatów do Eton College jest ściśle ograniczona, tak, że ilość zgłoszeń zawsze znacznie przewyższa ilość wolnych miejsc. Kto więc pragnie się dostać do tej słynnej szkoły musi się uzbroić w wielką cierpliwość i czekać na przyjęcie, o ile oczywiście odpowiada wymaganiom i w porę został przenotowany, t. zn. kolejno figuruje w spisie kandydatów. Zapobiegliwsi rodzice zgłaszają kandydatów swoich synów do Eton zazwyczaj na kilka tygodni po wpisaniu ich do ksiąg metrykalnych. Tak więc figurują już niemowlęta w listach zgłoszeń tego zakładu. Kandydaci przyjęci mają 13 lat i pozostają w Eton do 18 roku życia. Ale, co jest bardzo charakterystyczne, że egzamin dojrzałości, który uprawia do wpisu na uniwersytet zdają uczniowie licząc dopiero 16 lat. Po maturze pozostają zatem jeszcze dwa lata w Eton.

Dość oryginalnie wygląda tradycyjny strój wychowanków Eton College. Długie czarne surduty, ciemne spodnie w paski, a na głowie cylinder. Wyobrazić sobie można zastęp 13-letnich uczniaków z cylinderkami na głowie. Widok taki może wprawdzie wywołać rozmaite komentarze, ale trudno — cylinder musi być, a to pod grozą przykrych konsekwencyj, wynikających z przymusu.

Uczniowie mają swój klub, do którego należą jednak tylko bardzo nieliczni. Klub ma charakter ekskluzywny. Członkowie klubu mogą nosić spodnie koloru siwawego, kołnierz płaszcza wyłożony, a parasol zwinięty, gdy inni uczniowie muszą mieć kołnierz płaszcza stojący, spodnie szare w paski, a parasol nie zwinięty. Oryginalne! Nieprawdaż?

W Eton, podobnie jak w bardzo wielu innych angielskich szkołach średnich utrzymała się tradycyjna kara chłosty. Wykonawcami są chłopcy, sprawujący nadzór nad kolegami w pensjonatach. To rodzaj naszych „wójtów klasowych".

Karę chłosty wymierza się trzciną.

Członkowie klubu w siwych spodniach mają też sami prawo przetrzepać skórę każdemu, który na ulicy zostanie przyłapany na swawoli, np. na grze w piłkę nożną za pomocą kamyków.

Ciężkie wykroczenia uczniowskie rozpatruje zarząd pedagogiczny kolegium etońskiego, który zazwyczaj wymierza karę chłosty za pomocą rózgi brzozowej. Odnośny rachunek otrzymują rodzice młodocianego delikwenta, gdyż koszt rózgi wynosi 2½ szylinga. Po jednorazowym użyciu rózgę się odkłada.

Egzekucja rózgowa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. „Delikwent" występuje oczywiście bez tradycyjnego cylinderka.

Wszelkie cygaństwa zadaniowe, szmugiel karteczek, podpowiadanie itp. „zbrodnie" szkolne są jak najsurowiej wzbronione. Sprawców czekają surowe kary.

Ale mimo takich „cieni", ileż tu świateł, jaka miła atmosfera prawdziwie studencka. Eton trzeba przeżyć, aby go poznać. To wysoka nobilitacja w szlachetnym pojęciu. To też w życiorysie niemal każdego wybitnego męża stanu, czy polityka Wielkiej Brytanii często natrafia się na wymowny szczegół: „ukończył kolegium w Eton" a następnie, że jest absolwentem uniwersytetu w Oxfordzie lub w Cambridge.

Dziwne kwalifikacje intelektualne władców świata — a jednak kwalifikacje niepospolite!

Sztaby złota wartości 450.000.000 zł



Taki ładunek złota odszedł z Europy do New Yorku.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 12 kwietnia

Belgia 89,72; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,92; Kopenhaga 111.43; Londyn 24,83; Nowy Jork 5,32 trzy ósme; Nowy Jork kabel 5.32 siedem ósmych; Oslo 125,42; Paryż 14,14; Sztokholm 128,72; Zurych 119,40; Włochy 28,02; Helsinki 11,02; Montreal 5,31. — Tendencja utrzymana.

WALUTY: Belgi belg. 89,72; dolary amerykańskie 5,31½; dolary kanadyjskie 5,29; floreny holenderskie 282,92; franki francuskie 14,14; franki szwajcarskie 119,40; funty angielskie 24,97; guldeny gdańskie 100,25; korony duńskie 111,43; korony norweskie 125,42; korony szwedzkie 128,72; liry włoskie 17,20; marki fińskie 10,02; marki niem. srebrne 79,50.

AKCJE: Bank Polski 125; Cukier 39,25; Węgiel 38,50; Modrzejów 21,50; Starachowice 57; Zieleniewski 73; Żyrardów 62,50; Haberbusch 71. — Tendencja niejednolita.

PAPIERY: 4½% wewnętrzna 64,25; 3% inwestycyjna pierwsza 87½ serie 90; druga 86 serie 88; 5% kolejowa 66,52; 4% premj. dolarowa 41,50; 4% konsolidacyjna 64½ ost. setki i drobny; 4½% Lwowa 60½; 4½% ziemskie serie 5 62,75; 5% Warszawy stare 73,50; 5% Warszawy 1933 rok 71 ost. drobny; 5% Łodzi 1933 rok 63. — Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco słabsza.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 12 kwietnia

Woły: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, wytuczone najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste 32—36; mięsiste 25—31; licho odżywione 15—24.

Jałówki: pełnomięsiste. wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Cielęta: dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; liche 35—49; najlichsze 18—32.

Świnie: tłuste ponad 301 funt. ż. w. 63; pełnomięsiste od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. żł wł 54; od 160—200 funt. ż. w. 48—49.

Maciory: 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 6 wołów, 38 buhajów, 30 krów, 9 jałówek, 87 cieląt, 2 owce, 1895 szt. trzody chlewnej.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 11 kwietnia 1939 r.

Firma kupuje i płaci:	
za rzepak zimowy	zł 48.00—56.00
za rzepak holenderski letni	zł 44.00—52.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00
za 100 kg.	
Firma sprzedaje śruty:	
za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25
za 100 kg.	

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5 — w biurze od godz. 10-tej do 13-tej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem (w Grudziądzu, ul. Legionów 11 p. K. Sikora, w Toruniu, ul. Żeglarska 1).

1) 10 tys. miasto woj. krakowskiego potrzebuje składu galanterii i szklarza. Lokal jest.

2) W 12 tys. mieście na Polesiu potrzebna jest olejarnia, wytwórnia wód mineralnych i hurtownia piwa. Brak także składu żelaza, rowerów, radioaparatów, narzędzi rolniczych, farb i pokostów, obuwia, manufaktury, galanterii, krawca, tapicera, fryzjera, stolarza, malarza, ogrodnika i handlarza bydłem.

3) W większym mieście woj. kieleckiego jest do przejęcia skład artykułów sportowych i broni myśliwskiej.

4) 54 tys. miasto COP potrzebuje kuśnierza, składu skór, konfekcji damskiej i męskiej, składu materiałów budowlanych, narzędzi rolniczych i żelaza. Są możliwości handlu bydłem, drobiem, nabiałem i zbożem.

5) W 56 tys. mieście potrzeba składu dodatków krawieckich, galanterii męskiej, konfekcji, składu żelaza i szkła.

6) Potrzebny magazynier z branży bieliźnianej.

7) 34 tys. miasto woj. stanisławowskiego potrzebuje zegarmistrza — jubilera. Jest lokal.

8) W powiatowym mieście COP potrzeba: modystki, czapnika, składu żelaza, konfekcji, skór i obuwia.

9) W mieście woj. lwowskiego brak polskiego składu bławatów, żelaza, skór, hotelu i kawiarni.

10) W jednym z miast woj. poleskiego potrzebny jest lekarz i dentysta. Brak także hurtowni kolonialnej, drogerii, cukierni, rymarza i szklarza. Istnieją możliwości handlu szmatami i starym żelazem.

11) 11 tys. miasto powiatowe woj. lwowskiego potrzebuje składu obuwia, żelaza i konfekcji.

W tym samym mieście jest do przejęcia pralnia wraz z urządzeniem za ca 2.500,— złotych.

12) W 5 tys. mieście na Wileńszczyźnie brak polskiego składu bławatów. Potrzeba także fryzjera.

13) 8 tys. miasto woj. lubelskiego potrzebuje polskiej drukarni i hurtowni kolonialnej.

14) Miasto powiatowe o 11 tys. mieszk. — COP — potrzebuje: lekarza, dentysty, składu żelaza, szkła i porcelany, czapnika, cholewkarza

15) W 7 tys. mieście przyłączonym do woj. poznańskiego potrzeba hurtowni soli. Lokal na magazyn — bardzo tani. Brak także dobrego krawca ze składem sukna. Potrzebny lekarz — internista. Pilne.

16) W większym mieście przyłączonym do woj. poznańskiego potrzeba zasobnej modystki oraz księgarni.

17) W 15 tys. mieście woj. krakowskiego potrzeba większego składu galanterii, składu sukna i konfekcji.

Kasa Bezprocentowa Związku Polskiego udziela pożyczek bezprocentowych do wysokości zł 500,— kupcom i rzemieślnikom przesiedlającym się z Wielkopolski do województw centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich.

Ponad 500,— zł do 1.000,— zł udziela się przesiedleńcom z Poznańskiego do przyłączonych od kwietnia 1938 r. 4 powiatów (konińskiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego) do Województwa Poznańskiego.

Wymagane są dwa żyra osób dostatecznie materialnie odpowiedzialnych, o których, jak i o pożyczkobiorcy zasięga Kasa informacji. Nazwiska należy podać Kasie we wniosku pożyczkowym — jak również wymienić osoby lub firmy, mogące udzielić referencji o pożyczającym i żyrantach.

URZ. GEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 12 kwietnia 1939 r.

Pszenica 19,25—19,75; otręby żytnie 12,00—12,50. Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 36 ton; żyto 492 ton; jęczmień 99 ton; owies 84 ton; mąka pszenna 39 ton; mąka żytnia 140 ton; otręby pszenne 47 ton; otręby żytnie 86 ton; ziemniaki sadzeniaki 42 ton.

Ogólny obrót 1.133 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 13 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11,00 Poranek dla szkół powszechnych: „Czym Paderewski zdobył świat" — w opracowaniu Tadeusza Mayznera. 11,25 Walce Straussa w wykonaniu chóru i orkiestr symfonicznych (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Trzeba być psychologiem" — pogadanka starego Doktora dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Ciocia z prowincji" — dialog w opracowaniu Ireny Gombrowicz. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Za chlebem — odczyt dla młodzieży licealnej. 16,40 Robert Schumann: Karnawał — wykona Henryk Sztompka (fortepian). 17,10 Życie portów: Grytwiken — pogadanka wygł. Eugeniusz Moszczyński. 17,20 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „Opowieść o Moniuszce" — I audycja, w oprac. dr. prof. Zdzisława Jachimeckiego. 19,20 „Dialog o zmierzchu" — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 19,35 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Peregrynacja dziadowska" — audycja satyryczno-obyczajowa Stan. Wasylewskiego. 21,45 „Folklor różnych narodów" — audycja w opracowaniu dr. Alicji Simonówny (płyty). 22,15 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 II Koncert dawnej muzyki polskiej. Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Pieśniarze francuscy — włoscy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka kameralna — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Z dziennika szczura lądowego" — audycja w opracowaniu Tadeusza Nowakowskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,45 Reportaż muzyczny w opracowaniu Czesława Nowickiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 RYGA. Koncert symfoniczny.
19.30 KOPENHAGA. „Te Deum" — Haendla.
20.10 WROCŁAW. Koncert symfoniczny.
20.55 SZTOKHOLM. Koncert orkiestrowy z udz. pianistki France Ellegaard.
21.00 BEROMUENSTER. Msza — Mozarta.
21.00 MEDIOLAN. „Lohengrin" — opera Wagnera.
21.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
21.30 WIEŻA EIFFLA. Wieczor oper.

Piątek, dnia 14 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Wielkanoc żaków krakowskich" — słuchowisko Marii Dynowskiej. 11.25 Nieznani pieśniarze (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 ‚Zagadki muzyczne" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry pułku „Dzieci Bydgoskich". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rękasa (ze Lwowa). 16,35 „Tradycyjne polonezy" — audycja słowno-muzyczna. 17.05 Drogi w dawnej Polsce — pogadanka, wygłosi Roman Olszewski. 17.20 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Radziwiłł w gościnie" — Józefa Ignacego Kraszewskiego. 19.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (Jerzy Klimaszewski — przyśpiewki) i Kwartet Ludowy Alojzego Zaremby. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Ostatnia podróż małego Kazia", epizod z opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza p. t.: „Słońce w kuchni". 21.20 XVII Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. I Koncert symfoniczny, Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22,10 Płyta za płytą. 22,55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń: „Witaj Gwiazdo Morza". 10.55 Program na jutro. 11.00 Wiązanka melodyj tanecznych — płyty. 11.25 Z twórczości P. Czajkowskiego — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie Krystyna Wyrobek Roesnerowa (z Gdyni). 18.15 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

10.10 SZTUTGART. („Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.
19.30 SOFIA. „Rigoletto" — Verdiego.
20.10 KRÓLEWIEC. Koncert symfoniczny.
21.00 MONTE CENERI. „Messa da Requiem" — Verdiego.
21.00 FLORENCJA. Wieczór oper z Teatro Massimo w Palermo.
21.30 LYON. Koncert symfoniczny.
21.30 PARIS PTT. Koncert uzyki symfonicznej
22.25 DROITWICH. Koncert orkiestrowy.
24.00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

PRZETARG

Tczewski Związek Wałowy w Tczewie ogłasza

przetarg ustny na zbiór trawy na wałach w roku 1939:
a) Tczewskiego Kanału Młyńskiego i wału nad jeziorem w Rokitkach,
b) Starego i Nowego wału nad Wisłą od Tczewa do Czatków,
c) Pasa ochronnego nad Rowem Młyńskim w Łądach,
d) Skarp na Motławie w Łądach.
e) Wału i skarp na Strudze Miłobądzkiej od Rowu Młyńskiego w Łądach do Miłobądza.

Przetarg odbędzie się w sobotę, dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 13-tej w Hali Miejskiej w Tczewie. Warunki dzierżawne poda się na miejscu w dniu przetargu.

Zarząd.
(6557

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku małoletnich Alfreda, Leszka, Mariana i Andrzeja Rozwadowskich z Mazanek, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. 10. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 5/36 r. poz. 59), wzywam wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensji w terminie sprawdzania wierzytelności, który wyznaczam na dzień 17 kwietnia 1939 r., godz. 10-ta rano w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu, ul. Warszawska 12.

W zgłoszeniu należy podać:
a) imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę,
b) nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania,
c) szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami do dnia 7 marca 1939 r.,
d) dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem,
e) rodzaj zabezpieczenia wierzytelności. (11159

Nadzorca
inż. Bohdan Kurman
Toruń
ul. Kaz. Jagiellończyka 4

RÓŻNE

Tłumacz
przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663

Stacja
ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. **„Auto-Stop" Gdynia**, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666

Zwycięzysz!!!
Znając swój osobisty horoskop, zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. (12978

Zawiadamiam
Szan. Obywatelstwo m. Pucka i okolicy, że lokal mój (restaurację-jadłodajnię) przeniosłem z dn. 5 bm. z domu Vossa, Rynek 4, do własnego domu Rynek 29, obok apteki „Pod Orłem". Józef Torliński. (9868

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

W Borach Tucholskich
(leśniczówce, willi, dworze) poszukiwany pokój na parterze z utrzymaniem na 2 osoby. Oferty z ceną „Gazeta Pomorska", Gdynia pod nr. 7722

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz na nazwisko Kosiol Erwin. (2871

Pluskwy
karaluchy, wytępia gruntownie z zarodkami nowy płyn: **„Gazolit"**. Wytwórnia: Sikora, Grudziądz, Legionów 11. (5706

Pszenicę
jarą, jęczmień, owies do siewu, wykę, peluszkę, seradelę, buraki, marchew, koniczyny oraz wszelkie nawozy sztuczne **sprzedaje wyjątkowo tanio Firma Turek i Meierski, Toruń, Żeglarska nr. 1, tel. 14-30.** (2829

Tanio
sprzedaje:
Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. **Domy** wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwyż. **Wille** czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesa handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639

Na wiosenkę, nową sukienkę ozdabiaj
broszą
Niechaj mężusia o nią Panie proszą! Strzelecki, Toruń, Szewska 12 (2679

Okazyjnie
do przejęcia przedsiębiorstwo handlowe włókiennicze dobrze prosperujące (około 40.000 zł rocznego dochodu) w miejscowości województwa Białostockiego. Oferty: Towarzystwo Reklamy, Warszawa, Sienkiewicza 14 pod „Okazja". (13094

Papety
Franaszka w najnowszych deseniach, już nadeszły. Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9, telef. nr. 1875. (2654

Walka z bezrobociem jest powszechnym obowiązkiem!

DLATEGO NA DROBNE OGŁOSZENIA W DZIALE PRACY POSZUKIWANEJ

obniżamy cenę do 50 proc. cennika

Najmniejsze ogłoszenie kosztuje tylko 50 gr.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	"
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	"
Z odbiorem w administracji	2,00	"
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00	"
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	"
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl.	G. 3,22	"

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kussel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Zmartwienia wydawców map i atlasów

Wszyscy wydawcy map politycznych i atlasów w ostatnich latach wyrywają sobie włosy z głowy, widząc, że przedsiębiorstwom ich grozi zupełna ruina, gdyż dosłownie w oczach zmieniają się granice państw i prawie każdy tydzień przynosi nową zmianę.

Na pocieszenie i uspokojenie zmartwionych wydawców trzeba powiedzieć, że wśród 48 granic, które posiada nasza część globu, tylko jedna jedyna istnieje niezmieniona od 1809 roku, a jedenaście z przed 1905 roku. 28 granic, t. j. więcej niż połowa powstało dopiero po wojnie światowej. Większość słupów granicznych nigdy nie przekroczyła wieku przeciętnego śmiertelnika i zawsze dotychczas zwyciężała zasada ekspansji i dynamizmu.

Najstarszą granicą w Europie jest ta, która na mocy układu z 1668 roku oddziela Hiszpanię od Portugalii. Układ ten kosztował Portugalię bardzo wiele, gdyż przyznał Hiszpanii miasto Ceutę, zapewnił jednak temu państwu spokojny byt u boku swego wielkiego sąsiada.

„Najmłodszą" granicą jest obecnie ta, która dzieli Rzeszę Niemiecką z Słowacją. Trzeba zaznaczyć, że naturalna granica niemiecko-czeska, utworzona przez Sudety, należała do najstarszych w Europie i przeciwstawiała się skutecznie niezliczonym wojnom, dopóki nie przyszedł Hitler.

Francja zalicza się do państw o względnie stałych granicach. Granica belgijsko-francuska datuje się z 1830 roku od czasów Konferencji Londyńskiej. Granica pirenejska została ustanowiona w 1814 roku po zwycięstwach Napoleona w Hiszpanii. Granica szwajcarska pochodzi z 1816 roku, z Luksemburgiem również z Konferencji Londyńskiej, ale w 1867 r., granica włosko-francuska została ustalona na podstawie plebiscytu w 1860 roku, w którym to roku po raz pierwszy zastosowano prawo samostanowienia narodu; wreszcie granica z Niemcami została ustalona w 1919 roku.

Najwięcej granic posiadają dzisiaj Niemcy, które mają aż 13 sąsiadów: Francję, Belgię, Holandię, Danię. Litwę, Polskę, Węgry, Jugosławię, Italię, Słowację, Szwajcarię, Luksemburg i Lichtensztajn. Polska, Rumunia, Francja, Jugosławia mają po sześć granic, Europejska część Sowietów ma 5 granic, podczas gdy Belgia, Bułgaria, Grecja, Węgry i Łotwa po cztery. Finlandia, Italia, Litwa, Luksemburg, Szwajcaria, Dania, Hiszpania, Estonia, Norwegia, Holandia, Szwecja, Turcja i Albania po dwie. Wprawdzie Albania zmieniła obecnie „właściciela", ale Mussolini zachował „świętość" granic. Wreszcie jedną granicę mają tylko Irlandia, Wielka Brytania i Portugalia.



Młoda dama hiszpańska.

„Błagam Boga o spokój dla twojej duszy"

Mówiące liczniki samochodowe

Fabrykanci samochodów starają się zabezpieczyć klientelę przed wypadkami. Oryginalnym niewątpliwie wynalazkiem okazały się mówiące liczniki, wprowadzone przez jedną z wielkich fabryk amerykańskich. Wynalazek polega na tym, że z licznika wydobywają się słowa przestrogi, nagrane na płytę. Gdy szybkość dosięga 60-ciu kilometrów na godzinę, głos zapowiada: **„Uwaga, szybkość ta nie jest dozwolona w miastach i miasteczkach".** Przy 75-klm. głos staje się surowszy: **„Jesteś jeszcze panem swego wozu, ale uważaj!"** Przy stu kilometrach licznik krzyczy: **„Od tej chwili jesteś całkowicie odpowiedzialny za wszystko, co może nastąpić!"** Wreszcie, kiedy szybkość dochodzi do 120 kilometrów na godzinę, wydobywa się z licznika ponury głos: **„Błagam Boga o spokój dla Twojej duszy".**

„Park Yellowstone" na Kresach Wschodnich

Nowy miesięcznik polski na Wołyniu

Powiat Kostopolski, najbogaciej przez naturę wyposażony ze wszystkich powiatów Wołynia ma wszelkie dane na to, aby stworzyć u siebie mały **„Park Yellowstone"** (słynny park narodowy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej). Janowa Dolina ze swymi wspaniałymi bazaltowymi kolumnami jest dzisiaj coraz liczniej odwiedzana przez szerokie rzesze turystów. Niewiele jednak osób zna Berestowiec, gdzie jeszcze wspanialej występują **bazalty,** oraz wąwóz Słuczy, na którego zboczach zakwitają niezliczone krzewy szalii, a w dole w wodach rozlewającej się rzeki żyją **prawdziwe gąbki i inne dziwne stwory.** Nieliczni turyści znają pobliże Bielczak, Marenina i Kaczaba, gdzie występują **źródła o wysokiej wartości promieniotwórczej,** niewiele również osób podziwiało walące się ruiny zamków w Hubkowie i resztki przedhistorycznych grodzisk w Mareniu i Bielczakach.

Prof. St. Małkowski na łamach miesięcznika „Życie Kostopolskie", we wstępnym artykule porusza zagadnienie wzmożenia ruchu turystycznego i ochraniania, a zarazem podniesienia wartości zabytków historycznych i bogactw przyrody. Zdaniem jego, niektóre okolice powiatu kostopolskiego wybitnie nadają się do urządzenia rezerwatu. **Niezwykle bujna i jeszcze zupełnie dzika w tej części Polski przyroda, występujące tu często bazalty, wspaniałe koryta rzek i zabytki historyczne poprostu stworzone są na to, aby je podziwiać i ochraniać.**

Miesięcznik „Życie Kostopolskie" przyczyni się niewątpliwie do umocnienia polskości w powiecie kostopolskim i nawiązania silniejszych więzów między polskimi placówkami społecznymi, które tu coraz liczniej powstają.

Uszczelniacze okien — wynalazek Polaka na czasie

Od dawna wynalazcy głowią się nad znalezieniem środków, uszczelniających okna i drzwi, aby kurz, hałas i deszcz nie miały dostępu do mieszkań.

Dopiero niedawno uszczelniacze takie zdołał wykonać Polak, p. M. Wynalazek został zarejestrowany w Urzędzie patentowym.

Uszczelniacz ten — to specjalnie spreparowana taśma gumowa, albo bawełniana, przepojona tłuszczem. Taśma przywiera szczelnie do szpar, gwarantując nieprzenikanie wody, kurzu, hałasu, zimna i wszelkiego rodzaju wyziewów.

Wynalazca twierdzi, że na wypadek wojny, uszczelniacz jego pomysłu oddać może wielkie usługi w razie ataku gazowego.

2.500.000 samochodów w Rzeszy

Według statystyki niemieckiej, w ciągu roku 1938 przybyło w Niemczech 222.770 samochodów osobowych, różnych typów i litrażu. Z przyrostem w roku bież. na 1 marca ta liczba przekroczyła ćwierć miliona. Oczywiście z zagarnięciem Czechosłowacji liczba samochodów w państwie niemieckim wzrosła o całą produkcję „Skody" i kilku pomniejszych fabryk. Dziś można obliczyć Niemcy na 2.500.000 wozów.

O białe rękawiczki dla policjantów paryskich

Od lat toczy się w magistracie paryskim wojna pomiędzy zwolennikami białych rękawiczek dla policjantów, regulujących ruch, a przeciwnikami tej „maskarady". We wszystkich stolicach świata policjanci, regulujący ruch, mają jakieś szczególne oznaki: w Belgii noszą wszyscy białe kaski, w Warszawie noszą mankiety, w Londynie białe rękawiczki. Paryż jest jedyną stolicą, gdzie policjanci zadawalają się pałeczką. Po raz dziewiąty debatowano nad tym zagadnieniem w paryskiej radzie miejskiej. Zwolennicy białych rękawiczek znaleźli się w mniejszości, zdobyli bowiem tylko 23 głosy, podczas gdy przeciwnicy zdobyli 53 głosy. Między tymi ostatnimi znalazł się także prefekt policji.

44

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Eh bien, mister Brown... Cieszę się ogromnie, że miałem zaszczyt pana poznać. Z osobliwą przyjemnością spełniłbym pańską prośbę, lecz niestety, mniej więcej przed godziną mój szef wydziału zameldował mi, że fotograf zawiódł pokładane w nim nadzieje. Oczywiście, jego prace są śliczne, ale... — rozłożył ręce — nie te, które nam są potrzebne dla wyjątkowo ważnej reklamy.

Soederlund zapytał, co się zarzuca zdjęciom Kolsa. Czego im brakuje właściwie, w jakim sensie nie odpowiadają wymaganiom firmy?

Otworzył teczkę, wyjął swoją własną fotografię i wręczył ją Francuzowi. Obserwował go przy tym uważnie.

Jeśli ten człowiek ma zmysł humoru — rozważał — to powinien wpaść na to, że sytuacja jest istotnie zabawna, skoro on, mister Brown, zjawia się osobiście, by sprzedać firmie swoją własną fotografię i uzyskać za nią jak najwyższą cenę.

Jednak spotkał go nieoczekiwany zawód: wyraz twarzy Francuza nie zmienił się wcale, gdy oglądał zdjęcie, trzymając je w ręce wyciągniętej na całą długość. Nie ulegało wątpliwości, że po raz pierwszy w życiu je widział.

Soederlund zwrócił uwagę na parę technicznych szczegółów, korzystnych dla reklamy, na które mu wskazał Kols, gdy przyniósł zdjęcia.

Francuz skinął głową, lecz włożył fotografie do teczki i zamknął ją z uprzejmą obojętnością.

— Słuszne uwagi, mister Brown, bardzo słuszne! Jednak pozwolę sobie powiedzieć, że oryginał jest znacznie efektowniejszy.

Ten wypad zaskoczył nieco Soederlunda. Nie przypuszczał, że zmysł humoru objawi się w takiej formie. Sprawa wyglądała beznadziejnie.

— Jesteśmy bardzo wdzięczni, że pan raczył nas odwiedzić i dał możność porównać zdjęcia z oryginałem — ciągnął ugrzeczniony Francuz. — Powtarzam, mister Brown, że zdjęcia są wspaniałe i przyjąłbym je bez namysłu, ale, niestety już zatwierdziłem inny projekt.

Teraz trzeba było udowodnić, że Sven Soederlund jeszcze nie jest stary! Wszystko układało się niepomyślnie: zjawił się jako nikomu nieznany pan Brown, błądzący po obcym mieście bez grosza w kieszeni i w dodatku trafił na zimnego twardego przeciwnika, doskonale władającego zamaskowaną ironią, którego upór chciał przełamać sprzedając mu swoją podobiznę. Należało przekonać się za wszelką cenę, czy Sven Soederlund jest jeszcze w pełni sił i czy wobec tego ma prawo stawiać życiu wyższe wymagania.

Współzawodnictwo odgrywało więc w tym wypadku większą rolę niż połączone z jego wystąpieniem piękne nadzieje sympatycznego młodzieńca, gdyż mógł mu pomóc samoistnie — była to kwestia krótkiego czasu, zależna od wyświetlenia dwuznacznej sytuacji, w jakiej się znalazł nieoczekiwanie. Chodziło natomiast o samousprawiedliwienie się z dalszych zamiarów, na razie mglistych i niejasno związanych z Anielą.

— Pan się zdziwi prawdopodobnie, gdy wymienię cenę, za jaką moglibyśmy panom odstąpić te zdjęcia — powiedział przeciwstawiając sztucznej grzeczności Francuza wytworną uprzejmość światowca. — Cena jest istotnie bardzo wysoka i dlatego, jak pan widzi, zająłem się osobiście tą sprawą. Zauważył pan od razu, że to są moje fotografie, dodam ze swojej strony, iż są wyjątkowo udane, jak zresztą ustaliliśmy to zgodnie. Pozwolę sobie opowiedzieć przy tej sposobności anegdotkę. W związku z naszą sprawą oczywiście. To jedna z nielicznych dykteryjek o madame de Maintenon, a słyszałem ją od margrabiego Tendreville'a, którego przodek odegrał główną rolę w tej historii. Otóż znany i wzięty malarz tej epoki zrobił portret madame de Mainenon, przy czym niebardzo pochlebny....

Pan Raymond poruszył się w fotelu.

Więc Soederlund znalazł jednak słabe miejsce przeciwnika — anegdotki!

Francuz uśmiechnął się, ale już zupełnie inaczej niż poprzednio.

Soederlund miał szczególny dar opowiadania kawałów i pamiętał ich całą masę. Wkrótce Francuz śmiał się do rozpuku, zacierając dłonie — ten mister Brown był wprost niezastąpiony w towarzystwie.

Wprawdzie w sąsiednim pokoju czekała sekretarka, której miał dyktować pilne listy, lecz już uległ urokowi niezwykłego interesanta i nawet nie spostrzegł, że jego gabinet urzędowy przeminął się w salon.

Zawiązała się nieprzymuszona rozmowa, a nic tak nie bawiło Raymonda jak dowcipna pogawędka zaprawiona lekką ironią. Może nazwisko margrabiego Tendreville'a, wtrącone z osobliwym akcentem, wskazującym na zażyłość stosunków z czołowym przedstawicielem rodowej arystokracji francuskiej też wywarło pewne wrażenie — w każdym razie mężczyźni, z których jeden zjawił się z krępującą prośbą, a drugi postanowił z góry mu odmówić, gawędzili teraz swobodnie i przyjemnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)